

GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 7/2009 (2308) Rok L 15.2.2009

1959 - 2009
50 lat
Głosu Katolickiego

**Nareszcie...
ferie zimowe czas zacząć!
Tylko czy wystarczy... śniegu
w dobie globalnego ocieplenia
i kryzysu...**



1.55€

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

for. G. Irzejowska



z narodowego dziedzictwa

Jerzy Klechta

17 lutego - Dzień Polskiej Misji Katolickiej we Francji

1836 - 2009
173 lata Polskiej Misji Katolickiej we Francji



Kościół Polski w Paryżu (fot. s. J. Korycińska)

Za dwa lata, w 2011 roku, obchodzić będziemy 175-lecie najstarszej Polskiej Misji w świecie, rocznica zbiegnie się z ćwierćwieczem kierowania Polską Misją Katolicką we Francji przez ks. inf. Stanisława Jeża. Wówczas nadejdzie czas szczególnych jubileuszowych podsumowań i refleksji.

Historia Misji przypada na najbogatszy i najbardziej dramatyczny okres w naszych dziejach. Obejmuje 123 lata zaborów, zryw powstańcze, 20 lat wolnej II Rzeczypospolitej, zaatakowanej przez bolszewików w 1920 roku, i gehennę narodu polskiego podczas II wojny światowej, w której doświadczyliśmy okrucieństw od dwóch sąsiadów: III Rzeszy i Rosji Sowieckiej, i jeszcze czas moskiewskiego dyktatu wobec kraju, stalinowskich represji i rządów komunistów w PRL. Z okazji przyszłej, okrągłej rocznicy będzie okazja, aby podejmować wiele tematów.

Dziś sięgnijmy do korzeni. Przypomnijmy dwóch spośród prekursorów i założycieli Polskiej Misji we Francji. Ich idee, choć żyli i działali w jakże innych czasach, pod wieloma względami pozostały po dzień dzisiejszy wzorem. Na pierwszym miejscu wymienimy Bogdana Jańskiego, tuż obok niego pierwszego rektora Misji, ks. Aleksandra Jełowickiego. Obaj byli postaciami miary nadzwyczajnej. Łączyło ich wiele i tyle samo dzieliło.

Bogdan Jański przyjechał nie na emigrację, lecz na odbycie naukowego stypendium, jakie otrzymał po wygraniu w Warszawie konkursu na stanowisko profesora tworzącej się Politechniki Warszawskiej. Miał zaledwie 21 lat (za sobą ukończone na Uniwersytecie Warszawskim dwa wydziały: prawny i ekono-

miczny oraz znajomość kilku języków, językiem francuskim władał w wyśmienicie).

Aleksander Jełowicki przyjechał do Paryża razem z innymi uczestnikami Powstania Listopadowego i - obok Adama Mickiewicza, Maurycego Mochnackiego czy księcia Adama Czartoryskiego - należał do filarów Wielkiej Emigracji. Podobnie jak w przypadku Jańskiego, nie było jego



Bogdan Jański

celem pozostanie na emigracji. Liczył na kolejny zryw powstańczy, a po nim na powrót do Polski.

Jański, choć wychowany został w duchu patriotycznym i w kulcie Napoleona (ojciec Jańskiego, Piotr, przeszedł w armii napoleońskiej prawie cały szlak bojowy i służył cesarzowi aż do zesłania go na wyspę świętej Heleny), z Powstaniem Listopadowym nie miał żadnego związku.



Aleksander Jełowicki

Kraj opuścił przed jego wybuchem, a o tym, że rodacy chwycili za broń przeciwko Moskalom, dowiedział się w Londynie, gdzie kontynuował swój naukowy wójaż. Gdy jednak wrócił do Paryża, natychmiast włączył się w nurt Wielkiej Emigracji. Z wrodzoną sobie żarliwością oddał się służbie na rzecz duchowej odnowy narodu polskiego. Powołał Bractwo Służby Narodowej. Pod pojęciem *ojczyzna* dostrzegał nie tylko narodowe tradycje i momenty doczesnej świetności. Zmierzał do osiągnięcia odrodzenia narodowego poprzez odrodzenie życia społecznego, gospodarczego, intelektualnego i nade wszystko duchowego. Jełowicki, zanim został kapłanem, prowadził w Paryżu działalność wydawniczą (jako pierwszy wydał *Pana Tadeusza*, także *III część Dziadów*, i to za własne pieniądze). Był znanym w świecie melomanem, w paryskiej Operze Włoskiej zdobył tak wysoką pozycję, że liczono się z jego zdaniem przy układaniu repertuaru.

Jański nigdy nie został kapłanem, choć obecnie toczy się jego proces beatyfikacyjny. Wyjechał z kraju, pozostawiając w nim brzemenną żonę. Wyjechał straciwszy wiarę w Boga jeszcze w pułuskim gimnazjum. Jego odrodzenie duchowe, powrót na łono Kościoła Katolickiego, można porównać z nawróceniem się św. Augustyna. Był to proces długi i dramatyczny. Gdy odzyskał wiarę, stał się nie tylko gorliwym chrześcijaninem. Jański chrześcijaństwo wzbogacił licznymi pracami i teoriami. Był jednym z prekursorów działalności laikatu w Kościele, w *Dzienniku* pisał: „Zacząć zaraz, w imię Boże, zacząć, o ile się da, choćby dla największego i najodleglejszego celu. Naprzód konferencje, potem wspólne modlitwy, zgromadzenia, potem bractwo”.

Jański i Jełowicki byli ludźmi myśli i czynu. Jełowicki był powstańcem, artystą (chętnie sięgał po pióro, aby składać wiersze) i tradycjonalistą. Jański - intelektualistą, społecznikiem i postępowcem. Pierwszy rektor Misji pochodził z majątnej szlachty na Wołyniu. Ani rozbiory Rzeczypospolitej, ani upadek Powstania nie oznaczały dla niego przekreślenia dawnej świetności, nadal wierzył w jej powrót.

Dokończenie na str. 11

Telegram... geotermalny

15 lutego 2009



W Mszczonowie - mieścinie niedaleko Warszawy jest... rura! A z tej rury wypływa sobie spod Mazowieckich pól gorąca woda - nawet w lutym. Tak że w tym basenie - na zdjęciu - można

kąpać się i pluskać do woli, nawet podczas zimowych ferii. A... tej gorącej wody wystarcza jeszcze do ogrzania prawie całej gminy. A wszystko to stąd, że Polska leży sobie błogo na potężnych, na pewno największych w Europie, zasobach... ekologicznej, bardzo taniej energii czyli właśnie gorącej wodzie. Nie tylko pompować to i... uniezależnić od ruskiego gazu, i jeszcze sprzedawać energetyczne nadwyżki sąsiadom. Co, że baśniowa perspektywa w dobie kryzysu? No właśnie, bo czy to lobby od francuskich elektrowni atomowych i ropy naftowej nie przekabaciło nam już przypadkiem krajowych władz? (P.O.)

z satyrycznej teki L.B.

Z FRONTU

-I NIE PODDAMY SIĘ ZALEWIAJĄCEMU ŚWIAT KRYZYSOWI... I WALCZYĆ Z NIM BĘDZIEMY DO OSTATNIEGO PODATNIKA...



(Rys. Leszek Biernacki)

Cyryl I i rosyjska Cerkiew

Marek Brzeziński

Nowym patriarchą Moskwy i Wszechrusi został Cyryl I. Papież Benedykt XVI z tej okazji przesłał bardzo ciepłe i długie życzenia na ręce nowego zwierzchnika cerkwi rosyjskiej.



Czy nie należałoby nad intronizacją nowego patriarchy przejść bez zaprzętania sobie tym głowy? Czy nie warto byłoby tego faktu zostawić tylko na płaszczyźnie dialogu religii, o czym wspominał Benedykt XVI, wyrażając „najszczerzą nadzieję”, że Cyryl I będzie kontynuował wysiłki na rzecz jedności Kościoła chrześcijańskiego, na rzecz współpracy cerkwi rosyjskiej z Kościołem Katolickim, tak jak to czynił Aleksy II, „dzięki któremu rosyjski Kościół Prawosławny wyszedł z długiego i trudnego okresu cierpienia w dobie totalitaryzmu i ateizmu”? Te słowa papieża Benedykta XVI są dyktowane miłością bliźniego i chęcią nawiązania bliskich kontaktów z cerkwią rosyjską. Ale jest też inna, nie duchowa i nie religijna strona tego zwierzciadła. Gdyby nie rozpad Związku Radzieckiego, który zbankrutował u swych fundamentów, czyli z gruntu fałszywej ideologii, gdyby nie pierestrojka, dzięki której Gorbaczow ratował tak twarz Rosji, jak de Gaulle Francji w czasie II wojny światowej, gdyby nie rozpad imperium, które teraz Putin próbuje z dobrym skutkiem skleić od nowa, to cerkiew nie wyszłaby z cienia. Rosyjska cerkiew prawosławna, zazdrośnie strzegąca swojej pozycji w wielkiej Rosji, mogła zaistnieć tylko dzięki temu, że sierp się rozstał z młotem, Lenin zaczął gnić w mauzoleum na Placu Czerwonym, Rosjanie przegrywali gwiazdne wojny z Ameryką Reagana, a Putinowi jest bardzo na rękę, aby wiara wspierała władzę. Rosyjska cerkiew to 135 milionów wiernych - 90 milionów w samej Rosji, a do tego 20 milionów na Ukrainie, 10 milionów na Białorusi, 4 miliony w państwach bałtyckich, a to dla putinowskiej Rosji są i będą strefy wpływu Kremļa - to są jego satelici. Cerkiew może stać się doskonałym orężem w walce o przyciągnięcie tych krajów na wschód i oderwanie ich od zgubnych dla Kremļa myśli zachodnich.

Ciąg dalszy na str. 8

ALIENACJA BRUKSELI

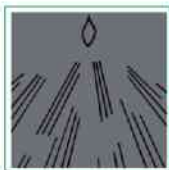
Bogdan Usowicz



Na początku czerwca odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego. Tymczasem mamy dziwną prawidłowość. Im więcej władzy przekazano do Brukseli i Strasburga, tym mniejsze zainteresowanie towarzyszy działalności tamtejszych posłów.

Teoretycznie kampania wyborcza do PE już się rozpoczęła. Większość Polaków nie zna jednak nawet daty tych wyborów. Zainteresowani sprawą są chyba tylko sami politycy. W partiach widać spory ruch. Listę lewicy ma pilotować Włodzimierz Cimoszewicz, PIS-u Zbigniew Ziobro. Reszta podzielonej lewicy usiłuje się zebrać w jakąś całość, szanse szukają małe partie prawicowe, do Polski przyjechał nawet irlandzki milioner Ganley i założył tu oddział partii Libertas. Partia ta zaciekała najbardziej sieroty po Samoobronie. Partiom narodowym wydała się zbyt liberalna. Paweł Piskorski reaktywował nawet z powodu wyborów dawno zapomniane Stronnictwo Demokratyczne. Dostanie się na „europejskie” listy to dla niektórych polityczny awans i możliwość otrzymania niezłej „kasy”, dla innych rodzaj zesłania. Rękami i nogami przed wysłaniem do Brukseli bronił się np. Olejniczak, którego chciałby tam posłać jego konkurent, czyli szefujący aktualnie SLD Napieralski. PO prowadziła jeszcze niedawno jakieś rozmowy z Marcinkiewiczem. Na „górze” wyraźnie się coś w tej materii dzieje. A na „dole”? Większy problem może być z wyborcami. „Eurobarometr” przeprowadził sondaż dotyczący zainteresowania wyborami do PE.

Dokończenie na str. 6



LITURGIA SŁOWA

VI NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z *Księgi Kapłańskiej*

Tak powiedział Pan do Mojżesza i Aarona: „Jeżeli u kogoś na skórze ciała pojawi się nabrzmienie albo wysypka, albo biała plama, która na skórze jego ciała jest oznaką trądu, to przyprowadzą go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów kapłanów. Trędowaty, który podlega tej chorobie, będzie miał rozerwane szaty, włosy w nieładzie, brodę zasłoniętą i będzie wołać: «Nieczysty, nieczysty!» Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem”.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z *Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian*

Bracia: Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie. Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego, podobnie jak ja, który się staram przypodobać wszystkim, nie szukając własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni. Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa.

Kpł 13,1-2.45-46

1 Kor 10,31-11,1

EWANGELIA

Mk 1,40-45

Słowa Ewangelii wg św. Marka

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadając na kolana, prosił Go: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: „Chcę, bądź oczyszczony”. Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił ze słowami: „Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich”. Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zasłó, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.



UZDROWIENIE W CHRYSZCIE

Lekarzu wielki! Ty najlepiej widzisz chorobę moją, a mną się nie brzydzisz! (Adam Mickiewicz)

To jest właśnie (lub powinno być!) źródło mojej i twojej nadziei, wewnętrzny optymizm i radości. Znasz wspaniałych lekarzy: onkologów, dermatologów, stomatologów, psychologów, psychiatrów, a i oni bywają bezradni i rozkładają z tej bezradności ręce, widząc przypadki chorób, w których tylko cud... Sami czujemy się często jak ów trędowaty z dzisiejszej Ewangelii. Sami czujemy na sobie wzrok tych, którzy nas za trędowatych uważają. I nie chodzi tylko o gnijące, zropiałe ciało, bo trąd dzisiejszego świata często nie ma nic wspólnego z medycyną, więcej z propagandą mediów, brakiem tolerancji, a w gruncie rzeczy chodzi o brak miłości.

Ojciec Święty Jan Paweł II mówił we Wrocławiu, na spotkaniu ekumenicznym w 1997 r., że od tolerancji bardziej potrzeba miłości. Dlatego szczytem jest nie tyle przyznanie racji tym, którzy ją mają, ile rezygnacja ze swojej racji, nawet wówczas, gdy jest się o niej przekonany. Nie chodzi o sprawy zasadnicze, fundamentalne. Tam, gdzie spór dotyka najważniejszych kwestii, nie ma miejsca na kompromis.

Trędowaci ostatnich dziesiątków lat to ci, którzy nosili na swoich ramionach naszyte gwiazdy, to ci, którzy - mając kilkadziesiąt lat - nie są już przydatni społeczeństwu i rodzinie, to często ci, którzy chodzą w sutannach lub te, stojące na poboczach leśnych dróg i miejskich trotuarach. Trędowaci - to ty i ja! I nie oszukujmy się, bo zawsze znajdzie się w tym świecie pseudo-lekarz, który nasze postępowanie, myślenie, działanie uzna za cho-

re. Zawsze znajdzie się pseudo-lekarz, który wyśmiewa nasze religijne przekonania, naszą wiarę żywą, opartą na życiu sakramentalnym (o ile taka ona jest), naszą zdolność przebaczenia w duchu ewangelii (o ile taką posiadamy).

Pseudo-lekarze - to ty i ja! I nie oszukujmy się, bo często stajemy w pozycji takich właśnie ekspertów od czyjegós postępowania, myślenia i działania. Co zrobić więc, aby ten nasz świat stał na prostych nogach zdrowych zasad etycznych, społecznych i religijnych? Czy wystarczy tylko zachowanie zasady „Nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni”? Czy nie powinniśmy brać wzoru z tego Lekarza Wielkiego, który widząc naszą chorobę, nie brzydzi się nią? Powinniśmy! Powinniśmy naśladować jego technikę uzdrawiania, sami tego uzdrowienia doświadczając. Powinniśmy, wystawiając diagnozę innym, kierować się Jego zasadą wystawiania diagnoz - Miłością! Powinniśmy czytać Jego traktaty o miłości zawarte w Ewangelii. A przede wszystkim wpatrywać się w Jego życie. On - nie tylko przez uzdrowienie z dzisiejszej Ewangelii, ale nade wszystko przez zbawcze orędzie i przez to, że umarł za wszystkich - pokazał najważniejszą prawdę o człowieku. Jeśli odkupił każdego, to znaczy, że każdy posiada niezbywalną godność. Świadomość Bożego dziecięstwa skłania nie tylko do dumy czy radości, ale nade wszystko do szacunku wobec innych. Kochając drugiego człowieka, dajemy wyraz miłości do samego Boga.

Zatem, najważniejszą misją Jezusa, który pozostał z nami przez wszystkie dni



aż do skończenia świata - w sakramencie Eucharystii, jest uwalnianie z wszelkich więzów, które czynią nas niewolnikami. Mamy tutaj na myśli przede wszystkim uwalnianie z więzów grzechu i zła. W każdej Mszy św. Jezus przynosi nam pełne zbawienie, ofiarując siebie na ołtarzu krzyża, dając w darze swoje zmartwychwstanie i wieczne życie. Przez pełny udział w tajemnicy Eucharystii jesteśmy nieustannie włączeni w życie Trójcy Świętej, abyśmy mogli już teraz, na ziemi, doświadczać niezgłębionej rzeczywistości nieba. Tylko od naszej głębokiej wiary, od właściwego duchowego zaangażowania zależy, czy uczestnictwo w Mszy św. będzie dla nas najważniejszym wydarzeniem życia, a przez to, czy stanie się ono uzdrowieniem dla naszej duszy, która często potrzebuje Bożego wsparcia i uleczenia.

Ks. Wiesław Podgórski

przed zimowymi feriami

Trochę by się przydało...

Potrzeba jakichś ram dyscypliny jest potrzebą naturalną. I nie tylko wobec dziecka. My, dorośli, też tego potrzebujemy.

Czterdzieści i trochę więcej lat wśród dzieci. Jako katecheta parafialny, szkolny, opiekun scholii, ministrantów, oazowiczów. Teraz szkolny emeryt. Odwiedziłem z kolegą wszystkie dzieci parafii. Mało ich teraz. I trochę inne niż kiedyś. Inne? Mała Amelka rozsiadła się na kolanach. Nieco większy Adaś mocno się przytulił i buzia mu rozjaśniała. Adrianek schował się pod ławę, a całkiem

skarb. Wydało mi się to całkiem zbyteczne. Co innego mój pies - wsędobylski, ciekawy, co nieco rozpuszczony. A jednak słowa dziecka nie budziły wątpliwości. Potrzeba jakichś ram dyscypliny jest potrzebą naturalną. I nie tylko wobec dziecka. My, dorośli, też tego potrzebujemy. Czymże jest Dekalog? Czy nie taką „smyczą”? Mój psinek jeszcze ani razu nie był zachwycony, gdy przypinałem smycz - daje mi to za-

for. ks. T. S.



już duża Agnieszka mówiła „Aniele Boży, stróżu mój”. Jakoś wciąż te dzieci mają mnie za swojego. To dobrze. Filozoficzną i pedagogiczną refleksję wywołała dziesięcioletnia Patrycja. Zaczęło się od psa. No bo ja z tym moim psem codziennie na spacer. A pies na linie, nie luzem. „A mój pies nie chce na smyczy” - mówi dziewczynka. „A ty byś chciała na smyczy?” - pytam. Popatrzyła, oczęta się zaiskrzyły i mówi: „Nie. Ale troszkę by się przydało”.

Pojmujecie tę dziecięcą diagnozę? „Troszkę by się przydało”! Dookoła słyhać co innego. Wychowanie bezstresowe, wesoła szkoła, bawmy się razem, prawa dziecka, partnerski stosunek do dziecka... Więcej jest tych modnych haseł. A mała Patrycja powiada, że troszkę smyczy by się przydało. Oczyma wyobraźni zobaczyłem, jak mama (moja sąsiadka) na smyczy prowadzi swój

wsze do zrozumienia, kręcąc łbem na wszystkie strony. Ale gdy wybieram się na spacer, z radością biegnie do wieszaka, na którym ów sprzęt czeka.

Chyba pora, aby rodzice i wychowawcy znowu trochę tej smyczy dzieciom przypinali. Ale też pora, aby w duszpasterskim oddziaływaniu Kościoła o smyczy nie zapominać. Wolność nie jest otwarciem wszystkich bram, zlikwidowaniem barier. Taka wolność lansowana od lat przez różne środowiska zamieniła się w niszczycielską powódź. Burzy, niszczy, przynosi śmieci i błoto. A dzieci przypominały mi jeszcze raz, że potrzeba serca, ciepła i... smyczy. Takiej z długą linką, pozwalającej na wiele, ale nie na wszystko. Linkę delikatnie trzyma ktoś dobry i mądry. Najlepiej dobry Anioł Stróż.

Ks. Tomasz Horak
(Gość Niedzielnego - 5/2009)



Życie Kościoła

Watykan

□ Papież do nowego ambasadora Francji o bioetyce, kryzysie gospodarczym i dialogu Kościoła z państwem. W przesłaniu skierowanym do dyplomaty Benedykt XVI nawiązuje m.in. do debaty bioetycznej w kontekście przygotowywanej rewizji francuskiego prawa w tej dziedzinie. Wyraża uznanie dla głęboko humanitarnych konkluzji parlamentarnej misji informacyjnej o potrzebie polepszenia opieki nad chorymi w ostatniej fazie życia. Równocześnie życzy, by ta sama mądrość związana z uznaniem nienaruszalności każdego ludzkiego życia doszła w pełni do głosu przy reformie ustawodawstwa bioetycznego. Przypomina ważny wkład francuskiego episkopatu w tę debatę i wskazania zawarte w niedawnym dokumencie Kongregacji Nauki Wiary o problemach bioetyki. Nawiązując do odczuwanego we Francji kryzysu gospodarczego, Papież przypomina konieczność ochrony przed jego skutkami zwłaszcza najuboższych warstw ludności. Ojciec Święty wyraża zadowolenie ze znaczenia, jakiego nabrał oficjalny dialog francuskiego rządu z Kościołem. Stanislas Lefebvre de Laboulaye, nowy ambasador Francji przy Stolicy Apostolskiej, ma 62 lata. Był poprzednio ambasadorem na Madagaskarze, a ostatnio w Rosji.

Kraków

□ Benedykt XVI wyróżnił Henryka Mikołaja Góreckiego najwyższym odznaczeniem papieskim przyznawanym osobom świeckim - Orderem św. Grzegorza Wielkiego. Uroczyste wręczenie odznaczenia odbyło się w Pałacu Arcybiskupów Krakowskich, z udziałem kard. Dziwisza. Wybitny polski kompozytor i pedagog odebrał to wyróżnienie z rąk metropolity krakowskiego. Laudację na cześć laureata Orderu wygłosił ks. dr Robert Tyrała, a całą uroczystość uświetnił chór, który wykonał utwory Henryka Mikołaja Góreckiego: „Totus Tuus” oraz „Pod Twoją Obronę”.

□ Biblijne słowa „prawo i sprawiedliwość” zobowiązują. Powinniśmy wymawiać je z najwyższym szacunkiem. A jeżeli przyjmujemy je jako program działania, winniśmy pamiętać, że mają swoje źródło w naszym Stwórcy i Panu - mówił kard. Stanisław Dziwisz podczas Mszy św. odprawionej dla uczestników Kongresu PiS. Przypomniawszy też, że w dzisiejszej Polsce jednym z głównych punktów zainteresowania każdej partii winna być troska o rodzinę. „W naszym narodzie troska o rodzinę winna zajmować centralne miejsce, bo zdrowa i liczna rodzina zdecydowanie o naszej przyszłości. Kościół w Polsce przeżywa ten rok pod hasłem „Otoczmy troską życie”. W tak sformułowanym hasle zawiera się także troska o dobro rodziny, która jest podstawowym środowiskiem życia człowieka”.

Moskwa

□ W Moskwie odbyła się intronizacja szesnastego patriarchy Moskwy i Wschodniej Cyryla I. Podczas Boskiej Liturgii w soborze katedralnym Chrystusa Zbawiciela metropolici Kijowa i Mińska zaprowadzili nowego zwierzchnika Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego do znajdującego się za ołtarzem tronu, na którym zasiadł on trzykrotnie, przy śpiewie całego zgromadzenia w języku greckim: „Axios!” - Godzien. Od tej pory 1 lutego, dzień intronizacji nowego patriarchy, będzie świętem w Rosyjskim Kościele Prawosławnym, podobnie jak dzień imienin Cyryla I, 24 maja, gdy przypada Dzień Równych Apostołom Cyryla i Metodego, misjonarzy Słowian.



□ Podczas pobytu w Davos premier Tusk zaprosił premiera Rosji Putina do złożenia wizyty w Polsce. Putin zaproszenie przyjął.

□ Marszałek Sejmu Komorowski składał trzydniową wizytę na Cyprze.

□ Wicepremier Pawlak odbył podróż do Rzymu. Od kilku miesięcy Warszawa nie miała żadnych kontaktów z rządem włoskim.

□ Premier Tusk zorganizował budżetowy happening. Ministrowie szukali przez kilka dni 17 miliardów zł oszczędności. Prymusi mają być nagrodzeni, opornym grozi zesłanie na europosłów do Brukseli. Pieniądze znaleziono, ale rząd poszedł za ciosem i teraz chce zwiększyć cięcia do 20 mld. Jak popracują tak jeszcze parę tygodni, to może okazać się, że państwo w ogóle nie potrzebuje pieniędzy. Tylko kto wtedy zapłaci ministrom za ich „ciężką pracę”?

□ Wg niektórych, cyrk z szukaniem oszczędności służył do przyćmienia medialnego Kongresu PiS, który obradował w Nowej Hucie. Wydarzenie w szeregach PO musiano uznać za ważne, bo sam premier Tusk zgłosił chęć wzięcia w nim udziału. Premier do Nowej Huty ostatecznie nie pojechał, ale podobno był tam inny działacz PO - poseł Palikot, który twierdził, że przebrał się w tym celu za... kobietę. Inni zaproponowali, by się nie przebrał, tylko ubrał w... kaftan bezpieczeństwa. Kongres się odbył. PiS zadeklarował „politykę pokoju”. Za najważniejsze przesłanie uznano pomysł stworzenia Fundacji Pomocy Ofiarom Przestępstw, bezpieczeństwo energetyczne kraju i powołanie Państwowej Rady Rozwoju. W mediach było najgłośniejsze o tym, że delegatów z Kielc odwoził... pijany kierowca autokaru.

□ PO proponuje zawiesić na 2 lata finansowanie partii z budżetu. Są jednak problemy z koalicjantem, czyli PSL.

□ Plany oszczędnościowe rządu przesunęły na później obiecane „cuda”. Autostrad też nie będzie. To wiadomość oficjalna, choć kryzysu podobno nadal nie ma...

□ Irlandzki milioner Ganley założył w Warszawie biuro swojej partii Libertas. Eurosceptycy próbują stworzyć wspólną listę do PE. Ganley został przyjęty na rozmowie przez ks. Stanisława kardynała Dziwisza.

□ W Warszawie zawiązała się nowa partia lewicy. Tworzą ją skupieni wokół Dariusza Rosatego działacze Demokratów, SdPI i Zielonych. Nowy twór nosi nazwę „Porozumienie dla Przyszłości”, ale trzeba będzie ją zmienić, bo takie ugrupowanie jest już zarejestrowane. Lewica zaprosiła na pierwszy zjazd premiera, ale Donald Tusk zlekceważył ten gest i wy-

raźnie preferował wyjazd do Nowej Huty na obrady PiS.

□ Marszałek Senatu Borusewicz okazuje się... teologiem i to w dodatku progresywnym. Polityk skrytykował Benedykta XVI. Uznał, że odszedł on od „linii Jana Pawła II” i „popelnia błąd za błędem”. Chodzi rzecz jasna o zdjecie ekskomuniki z tradycjonalistów.

□ Kombatanci stowarzyszenia Wolność i Niezawisłość wręczyli prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu Krzyż WiN.

□ MSZ zwróciło się do Białorusi o wyjaśnienie wydalenia z terytorium tego kraju dwójki polskich nauczycieli.

□ Prezydent Sopotu Karnowski został oskarżony o łapówkarstwo. W prokuraturze poręczyli za niego m.in. Lech Wałęsa, abp Tadeusz Gocłowski, Władysław Bartoszewski. Minister sprawiedliwości Andrzej Czumę popełnił spory błąd i uznał publicznie, że czasami „prokuratura trafia w próżnię”. Wpływanie ministra na prokuraturę było podobno dotąd zarezerwowane dla Zbigniewa Ziobry... Sam Karnowski nie tylko nie podał się dymisji, ale postanowił, by o jego losach zdecydowali mieszkańcy w referendum. To nowa praktyka rozstrzygania winy, w której plebiscyt zastępuje wyrok sądu? Może tak od razu zorganizować „audiotele”?

□ Nowe informacje dotyczące sprawy Olewników są coraz bardziej szokujące. Z samochodu prokuratury zginęły dowody rzeczowe, a 231 innych dowodów zostało zalanych fekaliami w archiwum prokuratury.

□ Wg GUS liczba osób mieszkających w Polsce w 2008 wzrosła o 20 tys. osób. Polska liczy obecnie 38 milionów 135 tysięcy mieszkańców.

□ 65% ankietowanych Polaków uważa upadek PRL za dobre wydarzenie. Dawnego systemu żałuje 9%. Jednak ponad 90% uważa, że w czasach PRL żyło się bezstresowo. Pewnie ci, których socjalizm stresował, już wymarli.

□ W Białymstoku otwarto wystawę IPN „Kościół niezłomny”, która opowiada o wydarzeniach lat 1980-1989 w tym regionie.

□ Sąd uznał, że zmiany personalne w Polskim Radiu naruszały przepisy. Na stanowisko prezesa wrócił Krzysztof Czabański, a jego zastępcą jest nadal Jerzy Targalski.

□ Minister sprawiedliwości mianował nowym szefem więziennictwa gen. Pawła Nasiłowskiego. Zmiana ma związek z kolejnym „samobójstwem” ze sprawy Olewników.

□ Kryzysu oficjalnie nie ma, ale... Poczta Polska zwalnia 1,5 tys. pracowników, ZNTK w Łapach 700, Krośnieńskie Huty Szkła ogłosiły upadłość, podobny krok czeka spółkę Swarzędz, produkcję wstrzymał VW Poznań, itd.

□ W Warszawie odbył się pogrzeb Anny Radziwiłł, b. minister edukacji. Zmarła w wieku 70 lat.

Dokończenie ze str. 3

ALIENACJA BRUKSELI

W 1979 r. głosowało 62% uprawnionych, w 2004 już tylko 46%, a w tym roku do urn wybiera się 44%. Polska „średnia” jest jednak znacznie niższa i wynosi tylko 36%, a „naprawdę zdecydowanych” na głosowanie jest tylko 16%. Niemal katastrofa.

Wydaje się, że nastąpiła daleko idąca alienacja europejskiego parlamentu od krajowych wyborców. Kiedy strofujący na Hradczanach prezydenta Czech Vaclava Klause eurodeputowany Daniel Cohn Bendit powoływał się na upoważnienie swoich wyborców, brzmiało to mało wiarygodnie, jeśli nie śmiesznie. Choć PE ma już znacznie większe prawa niż parlamenty krajowe, to w europejskiej świadomości hierarchii ważności eurodeputowani zajmują raczej miejsce ostatnie. Lekceważenie odbijają sobie coraz większą omnipotencją i regulowaniem każdej dziedziny życia, która się regulować da. Wychodzą z tego często martwe lub śmieszne przepisy. Ostatnio tak było z nakazem wprowadzenia „etatowego strażaka” do każdego przedsiębiorstwa. Pomysł okazał się nierealny i - przynajmniej w Polsce - od początku jest to przepis martwy. Inna sprawa dotycząca PE to dość niebezpieczna dominacja lewicy. Wyborcom łatwiej głośnie się na lewicę i różnych ekologów w wyborach ponad krajowych. Na lewicy silniejsze są także tradycje „międzynarodówek”, co pozwala osiągać lepszą skuteczność takich formacji. Z kolei eurodeputowani centrum są znacznie częściej bliżej lewej niż prawej strony. Pobyt w PE utrwala bowiem pogodzenie się z biurokracizmem unijnym i pewną wizję politycznej poprawności. W końcu nie od dziś wiadomo, że punkt widzenia zależy też od miejsca siedzenia. Nic dziwnego, że lewicowe poglądy są tam znacznie silniejsze, niż wynikałoby to z partyjnej arytmetyki.

Osobna sprawa to „wychowywanie” sobie wyborców. Zapewne nie wszyscy wiedzą, że na samą tylko unijną propagandę wydaje się 2,5 miliarda euro. Różnego typu dofinansowywanie programów „utrwalania miłości do Unii” przyznawane jest w większości na wyszkolone w takiej procedurze grup, które są w bardzo dużym procencie znowu powiązane z lewicą. Stąd biorą się różne „europrzedszkolaki”, programy „od Szekspira do Euro Rapu”, czy wydawnictwa w rodzaju „Jestem Europejczykiem, mieszkam w Polsce”, pod czym trudno podpisać się politykowi wyznającemu prawicowe wartości. Najchętniej takiej propagandzie sprzyja zawsze „internacjonalistyczna” lewica.

Eurotresura rozpoczyna się bardzo wcześnie. Ostatnio wydawano nawet pieniądze na propagandę „szklanki mleka w europejskiej szkole”. Mleka nie lubię i stąd pewnie pamiętam, że w identyczny sposób wmuśzono we mnie ów biały napój także w czasach realnego socjalizmu. Historia zatoczyła koło?

Bogdan Usowicz

O „małym Kaziu”

Jan Keiuk

Istnieją dwa systemy oceny polityków. Pierwszy, nazwijmy go... anglosaskim, to rentgen prześwietlający zarówno działalność zawodową jak i życie prywatne. Drugi to system francuski, w którym nie łączy się życia prywatnego z polityką.

Do niedawna sprawy osobiste obejmował nad Sekwaną swoisty immunitet. O nieślubnej córce prezydenta Mitteranda opinia społeczna dowiedziała się dopiero po jego śmierci. Trochę się zmieniło teraz, za Sarkozy'ego, który nie czynił specjal-



N. Sarkozy i C. Bruni (fot. A. Zawadzka/MythePresse)

nych tajemnic z życia osobistego i szybko stał się bohaterem różnych tabloidów.

W Polsce mamy „system mieszany”. Zasadniczo nie zajmują się plotkami brukowców, ale dla Kazimierza Marcinkiewicza trzeba uczynić wyjątek. Były premier bowiem osobiście ze smutnego wydarzenia, jakim jest rozwód, uczynił fakt medialny. Na prośbę jednego z tabloidów podesał nawet zdjęcie nowej wybranki, udzielił obszernego wywiadu i chyba... poległ.

Do niedawna Marcinkiewicz był jednym z najpopularniejszych polityków w kraju. Teraz słyszy się o „małym Kaziu”, czy „chłopcu z tabloidów”. Jedni zwalają to na „kryzys pięćdziesięciolatka”, który „odmładza kadry”, inni na niedojrzałość prowincjusza, któremu uderzyła do głowy najpierw Warszawa, a później Londyn. To wszystko okraszone jeszcze często dość fałszywą troską mediów o czwórkę dzieci. Przypomina się działalność Marcinkiewicza w diecezjalnej radzie duszpasterskiej, członkostwo w ZChN, identyfikację z wartościami prawicy, wypowiedzi podkreślające wartość rodziny. Są też implikacje polityczne.

Dokończenie na str. 15



ze świata

□ W Iraku odbyły się wybory do rad regionalnych. Wzięło w nich udział 51% uprawnionych. Najlepszy wynik uzyskała partia rządzącego premiera Nuriiego Al Malikiego.

□ Wielka Brytania wycofa swoje wojska z Iraku po 31 maja. Dużą część kontyngentu mają wycofać także Amerykanie.

□ Podczas szczytu ekonomicznego w Davos doszło do ostrego spięcia pomiędzy prezydentem Izraela Szymonem Persem a prezydentem Turcji Erdoganem. Temu ostatniemu podczas próby repliki w sprawie ataku na Gazę wyłączono mikrofon. Prezydent Erdogan opuścił salę obrad.

□ Trudna sytuacja polityczna panuje na Ukrainie. Wpływają na nią problemy ekonomiczne. Opozycyjna Partia Regionów Janukowycza zablokowała prace parlamentu, żądając raportu o stanie państwa. Z krytyką działań premier Tymoszenko wystąpił także prezydent.

□ Wizytę w Moskwie złożył Raul Castro. Kuba uzyskała od Rosji kredyt w wysokości 270 mln \$ i dodatkowo 37 mln na pomoc żywnościową, 47 mln na zakup samolotu transportowego. Podpisano także umowy o współpracy wojskowej.

□ Wizytę w Moskwie odwołał prezydent Tadżykistanu. Jest to podobno próba wymuszenia większej pomocy finansowej, ale też protest przeciw poparciu przez Moskwę Uzbekistanu w sąsiedzkim sporze.

□ W marcu odbędą się wybory prezydenckie na Słowacji. Zarejestrowano 7 kandydatów. Faworytem jest polityk centrolewicy Ivan Gaszparović, który ma szansę rządzić drugą kadencję. Jego główna rywalka to Iveta Radiczova z Unii Demokratycznej i Chrześcijańskiej.

□ Pomiędzy Izraelem a strefą Gazy panuje teoretyczne zawieszenie broni, ale jedna wystrzelona raketa spowodowała krwawy odwet i zbombardowanie pozycji palestyńskich..

□ Gruzja ma nowego premiera. Został nim dotychczasowy minister finansów Nika Galauri.

□ Korea Północna testuje rakiety balistyczne dalekiego zasięgu. Kim Il Dzong poczuł się ostatnio lepiej i grozi nawet Korei Południowej wojną. Podobno wszystko po to, żeby otrzymać więcej pieniędzy od Amerykanów.

□ Na Kubie „późny Gierek”. Ubyło więźniów politycznych, za to coraz częściej zatrzymuje się działacze opozycji na 48 godzin. Nowość to możliwość prywatnej dzierżawy ziemi, czyli w tym przypadku „średni Gorbaczow”.

□ Iran wysłał w kosmos swojego pierwszego satelitę o nazwie „Nadzieja”. Rzecz

jasna w celach „pokojowych”. Wystrzelenie satelity transmitowano w miejscowej TV.

□ W Grecji słabnie strajk rolników, ale blokady granicy z Bułgarią trwają. Nowy element sytuacji w tym kraju to pojawienie się miejskiej partyzantki. Zamaskowani osobnicy zaatakowali ostatnio posterunek policji w Atenach.

□ Nowy patriarcha Moskwy Cyryl, tak jak jego poprzednik, ma w przeszłości współpracę z KGB. Prezydent Miedwiedjew obiecał Cerkwii wsparcie państwa i wydał na cześć Cyryla przyjęcie na Kremlu.

□ Prezydencję Unii Afrykańskiej na najbliższy rok objęła Libia. Oznacza to, że interesy kontynentu będzie reprezentował Kaddafi.

□ Podobno 2/3 Irlandczyków jest już przekonanych do traktatu z Lizbony. Za ratyfikacją miałoby się opowiedzieć 58%, przeciw jest - 28%.

□ Szwecja oficjalnie zaprotestowała przeciw rosyjskiej presji na ten kraj w sprawie budowy gazociągu północnego po dnie Bałtyku.

□ Bułgaria zwróciła się do Rosji o zwrot archiwów, które zagarnęła w tym kraju po drugiej wojnie światowej armia czerwona.

□ Kryzys energetyczny przeszedł do historii, ale firma RosUkrEnergo ograniczyła dostawy do Polski. Placimy za poparcie Ukrainy i negatywne stanowisko w sprawie gazociągu północnego?

□ Naczelny Sąd Administracyjny Litwy uznał, że obecność dwujęzycznych tablic z nazwami ulic w regionach zamieszkałych przez polską mniejszość jest niezgodna z prawem tej republiki.

□ Przedstawicielem Polski przy NATO został zaufany ministra Klicha gen. Mieczysław Bieniek.

□ Wielką Brytanię opuściło 200 tysięcy Polaków. Tłumaczy to częściowo wzrost liczby ludności w kraju. Za kanałem pozostaje jednak jeszcze pół miliona naszych rodaków, którzy na razie wracać nie chcą. Niemcy i Austria nie otworzą swoich rynków pracy od 1 maja 2009 roku. Może to i dobrze...

□ Na Słowacji wszedł w życie nowy Kodeks Drogowy. Odwiedzający ten kraj powinni pamiętać, że szybkość w terenie zabudowanym została zredukowana z 60 do 50 km/h.

□ Dyrektywy Komisji Europejskiej kładą kres tajemnicy bankowej w Luksemburgu, Belgii i Austrii.

□ Z powodu korupcji Bułgaria utraciła możliwość pomocy unijnej z funduszu SAPARD.

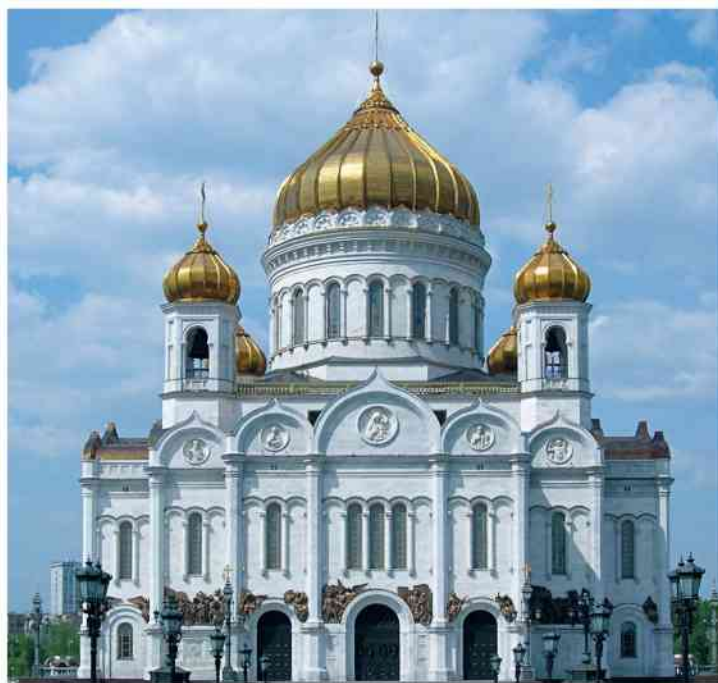
□ Co z tym ociepleniem klimatu? Francuzi, Anglicy i Hiszpanie dawno już nie widzieli takiej zimy.

□ Rząd Zimbabwe dopuścił do obiegu zagraniczne waluty. Ma to zminimalizować skutki hiperinflacji. 7 milionom mieszkańców tego kraju (połowa) grozi głód.

Ciąg dalszy ze str. 3

Cyryl I i rosyjska Cerkiew

157 diecezji, 30 tysięcy parafii, 800 klasztorów męskich i żeńskich - to jest potęga, której Putin nigdy nie zlekceważy, budując potęgę imperialną Rosji. Bowiem musi ją oprzeć na dwóch filarach - na pieniądzu i na ideologii. Pieniądze to wielka atrakcja, ale rosyjskiej duszy to nie wystarczy, jej potrzeba tej mgły sentymentu, tej woalki poezji, tej obietnicy, jaką niesie z sobą wiara. W moskiewskiej katedrze Chrystusa Zbawiciela 4 tysiące ludzi - biskupi cerkwi rosyjskiej i uczestnicy Soboru Pomiastnego, którzy dokonali wyboru następcy Aleksa II i trzykrotnie powtórzyli grecką formułkę, przypieczetowując intronizację Cyryla I. Prawosławie, czyli „ortodoksja”, po grecku „prawidłowy kult”, charakteryzuje się ciągłością tradycji od czasów apostołskich, własną liturgią i autokefalią, czyli niezależnością lokalnych Kościołów, o których można mówić, że są rodziną Kościołów Prawosławnych. To szeroka gama. Od Patriarchatu Konstantynopola, Patriarchatu Aleksandrii, Antiochii, związanym z działalnością apostołów, poprzez Patriarchat Jerozolimy, zwany matką wszystkich Kościołów, Patriarchat Gruzji, Serbii, Rumunii, Grecji, Bułgarii, Cypru i Albanii. Prawosławie pojawiło się na Alasce, która przecież należała do Rosji. To tam natrafić można na groby Eskimosów i Indian z Alaski pochowanych pod prawosławnym krzyżem. A i Breżniew, i Putin tak samo sobie w brodę pluł, jak można było Alaskę sprzedać Amerykanom. Jest wreszcie Patriarchat Moskwy. Nieprzychylny katolikom, torpedujący próby pielgrzymki Jana Pawła II do Rosji, bo charyzmy Ojca Świętego, do tego Polaka, rosyjscy duchowni prawosławni bali się jak ognia. I to jest jedna perspektywa, z jakiej można patrzeć na postać nowego patriarchy Moskwy i Wszechrusi. Druga to teologiczna, ale tę zostawmy teologom. Pozostaje jeszcze aspekt polityczny. Na intronizacji Cyryla I w katedrze Chrystusa Zbawiciela (fot.) byli obecni pre-



zydent Miedwiediew i premier Putin z małżonkami. Miedwiediew wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że intronizacja otwiera nową epokę prawosławia w Rosji. To bardzo odważne słowa jak na przywódcę państwa. Mogłyby one sugerować, że to Kreml decyduje o strategii cerkwi. Taka postawa nie może dziwić, bo już w XVIII wieku Piotr Wielki zdecydował o zmianie sposobu rządzenia Kościołem Prawosławnym, zarządził likwidację patriarchatu i powołanie Świętobliwego Synodu. Nakazał także poddanie Kościoła kontroli państwa. Miedwiediew to kontynuuje. Od czasów Piotra Wielkiego cerkiew została w wiernopoddanym ukłonie wobec Kremla, czy to radzieckiego, czy rosyjskiego, i to mimo straszliwych prześladowań ze strony bolszewików. Czego zatem można się spodzie-

wać po Cyrylu I? Tego nie wie nikt. Dla jednych jest on za bardzo nowoczesny, dla innych to straszliwa konserwa. Metropolita Smoleńska Cyryl jest, zdaniem specjalistów do spraw Kościoła, człowiekiem najlepiej przygotowanym do ułatwienia spotkania Wschodu z Zachodem, także w kontekście religii. Wprowadzenie cerkwi rosyjskiej w XXI wiek jest zadaniem godnym greckich herosów, bo trzeba przeskoczyć kilka wieków. Władimir Gundajew, bo pod takim nazwiskiem urodził się Cyryl I, przyszedł na świat w Lenigradzie, w 1946 roku. Dziadka, popa, sowieci wywieźli na Solowki, ojciec, też pop, znalazł się w gułagu na Kołymniu. Władimir wychowywał się w klimacie rodziny wierzącej, która ceniła literaturę. Ulubione miejsce to rodzinna biblioteka, gdzie mógł poznać takich rosyjskich mistrzów pióra jak Bułhakow. W szkole dzielnie stawiał czoła agresywnej agitacji, która miała go zaprowadzić w szeregi Komsomolu. „Chcieli mnie zmusić, abym się wyrzekł wiary” - wspomina Cyryl I i dodaje, że te naciski wywoływały przeciwny skutek, zachęcały do pójścia pod prąd, do ćwiczenia siły woli, do odrzucenia stereotypów i przeciwstawienia się ideologicznym modom. Takie słowa muszą wzbudzić szacunek, bo to autentyczne świadectwo indywidualności, twórczej osobowości i wiary. Michel Kubler, komentator dziennika *La Croix*, uważa, że wybór Cyryla I ma niesłychane znaczenie dla otwarcia się cerkwi na Zachód. Kubler łączy to z Danielem, patriarchą Rumunii, który z wielkim uporem walczy o realizację posłania ekumenicznego z nowym patriarchą Aten, Hieronimosem, wybranym na przekór tradycjonalistom dążącym do utrzymania trendu, który do tej pory dominował w Atenach. Do tego należy wspomnieć o Bartłomieju I, patriarche Konstantynopola, który od dawna deklaruje się jako zwolennik otwarcia kościoła prawosławnego. No i teraz Cyryl I. Ta intronizacja może wywołać mieszane uczucia - na Zachodzie i w Watykanie nadzieje, w Moskwie obawy. Michel Kubler wybija pozytywne strony nowego patriarchy. Jego zdaniem Cyryl I ma szansę na stworzenie w Rosji zupełnie nowej wartości - może doprowadzić do sytuacji, w której będzie możliwa obrona interesów szarego Rosjanina przed władzą. Gdyby tak się stało, to zapewne Cyryl I przeszedłby do historii jako Cyryl Wyzwawiciel. Takiego patriarchy jeszcze nie było. Ale to może Aleksy II budował mu drogę ku tej nowej misji? Czy zatem należy zwracać uwagę na wytarte formuły, jakie towarzyszyły intronizacji Cyryla I, czy raczej pod nimi dostrzegać zapowiedź nowego? Słowa o obronie Rosji przed nawracaniem ze strony innych wyznań, płynących z zagranicy, są formułą dla tego państwa klasyczną, czy to w wymiarze świeckim, czy duchowym. I Cyryl I musiał to powiedzieć. W końcu i prezydent, i premier, i patriarcha muszą być wierni swojemu elektoratowi. Są zbyt inteligentni, aby stanąć okoniem, bo wiadomo, że taka postawa nic nie da. Za Cyrylem I przemawia to, że jego mentorem był Nikodem, metropolita Leningradu, który w kilka miesięcy po wyświęceniu Cyryla I dokończył żywota w ramionach Jana Pawła I w Watykanie w 1978 roku. Cyryl mianowany na metropolitę Smoleńska stanął w obliczu prawdziwej Rosji, tej bez grymasu, jak Krzyż Boży, z pokorą dźwigającej ciężar i udrękę nędzy. Tam przekonał się, w jakich warunkach żyje lud rosyjski. Pierestrojka pozwalała mu wrócić na pokoje wielkiego świata - został szefem departamentu kontaktów zagranicznych Patriarchatu Moskwy. Stając się prawym ramieniem Aleksego II, stał się jednocześnie obiektem krytyki i zawiści. Jedni zarzucali mu skłonności autorytarne, inni zbytnią otwartość na Zachód. A nie wolno zapomnieć, że to się dzieje w Rosji, gdzie już w czasach Iwana Groźnego obokrajowiec traktowany był co najmniej z podejrzliwością, gdzie tylko kilka osób, i to tylko cudzoziemców zaakceptowanych przez cara, znało języki obce i gdzie nigdy dyplomata moskiewski nie mógł się kontaktować z obcym poselstwem bez obecności innego Rosjanina - jeden musiał szpiegować i donosić na drugiego. Problem polega na tym, że słowa Cyryla I wzbudzały obawy nie tylko konserwatywnego duchowieństwa rosyjskiej cerkwi i wiernych, ale także Kremla przyzwyczajonego do posłuszeństwa z jej strony. Czyż kremlowskie kuranty nie mogły się rozdzwonić w trwodze, gdy w 2006 roku, w wywiadzie dla katolickiego *La Croix*, metropolita Smoleński stwierdzał, że „ka-

tolicy i prawosławni powinni umieć pokazać w sposób naturalny i otwarty tradycję chrześcijańską tak, by to mogło wzbogacić myśl liberalną Zachodu, przede wszystkim w Europie". Zgroza musiała dreszczem przeniknąć spadkobierców Iwana Groźnego, mimo że te słowa mówią raczej o wpływie cerkwi i katolicyzmu na zachodnie ideologie liberalne. Jednak samo powiązanie tych zjawisk, Wschodu i Zachodu, dopuszczenie do siebie myśli, że może między nimi zaistnieć jakaś wymiana, to musi u zatwardziałych ksenofobów na Kremlu, w cerkwi i w siole, wzbudzić popłoch. A kiedy Cyryl I głosi dalej, że „Kościół nie powinien mieszać się do polityki, lecz głosić prawdę Bożą”, to Kreml na tę myśl niezależną i wolną zaczyna bić w dzwony. Trudno się zatem dziwić, że prezydent Medwediew, czyli putinowski Papkin, wydaje na Kremlu wytworne i suto zakrapiane winami australijskimi i francuskimi oraz - patriotyzm bowiem zobowiązuje - rosyjską wódką przyjęcie ku czci nowego patriarchy Moskwy i Wszechrusi. Pada przy tym sformułowanie przedniej wartości sowieckiej. Medwediew powiada, że cerkiew rosyjska ma ogromną rolę w umacnianiu więzi z „krajami bliskiej zagranicy”. Tak za Stalina i Breżniewa określano Polskę, a teraz byłe republiki radzieckie, które odzyskały niepodległość, między innymi Ukrainę i państwa bałtyckie. Warto podkreślić, że władze przyjeły na Kremlu cerkiewnych hierarchów po raz pierwszy od rewolucji 1917 roku. Czy to idzie nowe? Na pewno nie. To tylko jeszcze jedna sztuczka lisa z KGB - Putina, który dobrze wie, że rządy duszy wiodą także przez ołtarz. A jeśli Cyryl I, który w wywiadzie dla *La Croix* w 2006 roku wyłożył kawę na ławę, twierdząc, że ani marksizm ani zachodnie idee Oświecenia się w Rosji nie przyjęły, bo nie było ku temu warunków, zbyt szeroko otworzyłby drzwi cerkwi w kierunku zachodzącego słońca, to pewno spotkałby go los Anny Politkowskiej.

Marek Brzeziński



O czym piszą inni

Prasoznawca

W Polsce mamy pierwsze pokolenie wolności. Pokolenie wychowane po upadku PRL nie chce wyjeżdżać z kraju, nie ma kompleksów wobec Zachodu, nie boi się bezrobocia, uważa, że żyje w świetnych czasach i że to od nich samych zależy ich przyszłość, byle im w tym nie przeszkadzali politycy. Wg raportu CBOS *Opinie i diagnozy*, generacja 89 za najważniejszy cel życia uważa życie rodzinne i własne dzieci oraz miłość i przyjaźń. Gdy w 1996 r. język obcy znało 40 % ludzi młodych, to obecnie obcy język zna 80 %. 56 % młodych Polaków chce mieć dwoje dzieci, 21 % - troje dzieci, 9 % - jedno dziecko. „Dziennik” (20 stycznia) pisze: *Ta młodzież urodzona po 1989 r. jest ciossem w tych, którzy uważają, że III RP to tylko bałagan, układy i zło. Ta młodzież świadczy dobrze o ostatnich 20 latach, zaprzecza tezę o upadku wzorców moralnych. Ona jest wręcz lepsza niż poprzednia. Oni nie przeszli przez komunizm, przeszli od razu w kulturę demokratyczną. I to jest ich główna wartość. Muszą jeszcze teraz zacząć brać czynny, a nie tylko bierny udział w polityce. Chodzi o to, żeby społeczeństwo było zaangażowane tam, gdzie władza nie musi działać. To zaangażowanie zaczyna się właśnie pojawiać. Widać je chociażby po modnym ostatnio w szkołach zainteresowaniu odtwarzaniem historii lokalnej. Młodych ludzi ten świat ciekawi na innych zasadach niż nas - wychowanych w PRL. Dla nas rzeczami podstawowymi była wolność słowa, wolność podróżowania. Dla nich są to rzeczy oczywiste. Szukają gdzie indziej. To pokolenie cechuje też lekki konserwatyzm w sferze obyczajowej. Ważna jest dla nich rodzina. Ale to jest tendencja obecna na całym świecie. Chodzi o ludzi, którzy o wiele bardziej zwracają uwagę na swoje dzieci, niż robili to ich rodzice. W dodatku są obywatelami Europy, pozostając w Polsce. Choćby dlatego, że dla nich wyjeżdżanie nie stanowi problemu. Półroczny wyjazd na studia czy do pracy jest oczywisty, tak samo jak oczywisty jest powrót stamtąd. To ludzie, którzy urodzili się, wychowali i ukształtowali w wolności. To triumf dobrobytu i swobody gospodarczej. Widać, jak niewiele po-*

trzeba, żeby wychować rozsądnych ludzi. A czynnik polityczny odegrał tu znikomą rolę.

PiS zmienia swój wizerunek i przedstawia nowy program. Partia stworzona przez braci Kaczyńskich chce być całkowicie przygotowana do przejścia władzy. Chce zmierzyć się na argumenty, nie zaś na emocje. Jarosław Kaczyński zapowiada *politykę pokoju, nie wojny*, wzywa do działania w *dobrym stylu*, chce sprawnego wykorzystywania przysługujących nam pieniędzy z funduszy unijnych, uznaje, że jesteśmy na tyle dużym narodem, iż zasługujemy na to, by zorganizować igrzyska olimpijskie. Na powyższe tezy wystąpienia J. Kaczyńskiego na kongresie PiS zwraca uwagę „Nasz Dziennik” (2 lutego) i pisze:

PiS chce być całkowicie przygotowane do przejścia władzy w Polsce, i to nie tylko, jeżeli chodzi o planowaną obsadę resortów. Gotowy ma być cały sztab ludzi, którzy przejęliby rządy w resortach - łącznie z ministrami i wiceministrami. Potrzebni także będą kandydaci na wojewodów oraz program i ustawy, które można będzie realizować w pierwszych miesiącach rządów. Rozliczenia z przeszłością dotknęły też koalicji PiS z Ligą Polskich Rodzin i Samoobroną. Jarosław Kaczyński tłumaczył, iż do takiej koalicji został zmuszony okolicznościami i zwracał się, by o niej zapomnieć.

Silna opozycja niewątpliwie potrzebna jest Polsce i to opozycja nieoperująca w wymiarze medialnym, lecz merytorycznym. Patrząc realnie na układ sił, liczą się w Polsce jedynie dwie partie: rządząca PO i główna siła opozycyjna PiS. Pozostałe można nazywać przystawkami, czyli partiami, które mogą jedynie wzmocnić układ parlamentarny po tej, czy po drugiej stronie. Bez silnej opozycji demokracja słabnie. „Rzeczpospolita” (2 lutego) pisze:

Politycy PiS pokazali nowy wizerunek partii, którego nie zdominowały hasła rozliczeń z przeszłością, lustracji i walki z postkomunizmem, lecz modernizacja państwa, reforma gospodarki i budowanie nowoczesnej narodowej wspólnoty opartej na solidarności społecznej. PiS przedstawił się nie jako partia przeszłości, schodząca ze sceny politycznej, ale jako główna partia opozycyjna, zgłaszająca własne społeczno-gospodarcze pomysły, alternatywne dla rządowych. Ale też - śledząc relacje z kongresu PiS - można było mieć wrażenie, że to wciąż za mało, aby w dającej się przewidzieć przyszłości partia Jarosława Kaczyńskiego była zdolna ponownie sięgnąć po władzę.

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Polska Misja Katolicka we Francji
organizuje w dniach 13 - 22 kwietnia 2009
PIELGRZYMKĘ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ



fot.: Ziemia Święta przed świtem

W czasie 9 dni odwiedzimy główne miejsca życia i działalności Pana Jezusa: Jerozolimę, Betelejem, Ein Karem, Betanię, Qumran, Morze Martwe, Jerycho, Nazareth, Kafarnaum, Górę Błogosławieństw, Jezioro Genezareth, Kanę Galilejską, Tabor, Hajfę, Cezareę Nadmorską. **Wyjazd:** poniedziałek wielkanocny; **Powrót:** środa po niedzieli białej. **Koszt:** 1350 euro (przelet Paryż - Tel-Aviv - Paryż, transfery, wynajem autokarów, wstępy, trzy posiłki dziennie).

Przewodnik: Ks. prał. dr K. Gawron, wicerektor PMK we Francji. Zgłoszenia należy kierować do PMK we Francji (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel.01 55 35 32 32, fax 01 42 96 19 89, e-mail: pmk@club-internet.fr) - do 28 lutego 2009. Liczba uczestników ograniczona. Przy zgłoszeniu należy wpłacić 450 euro na konto PMK (Aumenerie Polonaise Rectorat - N°: 23 343 69 N Paris) z dopiskiem: *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*. Bliższe informacje zostaną podane uczestnikom po zamknięciu listy.



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

LE SERPENT DE MER



I s'agit bien entendu des autoroutes polonaises.

Les autoroutes polonaises en particulier, mais aussi toutes les routes du pays en général, représentent un problème récurrent et passionnel dans la vie du pays. Mes fidèles lecteurs suivent avec intérêt depuis des années tous les développements relatifs à ces infrastructures que je ne manque pas de porter à leur connaissance, et qui montrent que les choses évoluent plutôt à la vitesse d'un escargot qui ferait du surplace.

Quelle ne fut pas ma surprise ce matin en lisant à la première page du portail de *Gazeta Wyborcza* que : « Il n'y aura pas de routes pour l'Euro 2012 ». Vous pouvez vous en douter, mon sang n'a fait qu'un tour, d'autant plus qu'il n'y a pas si longtemps que cela – cela doit faire dans les trois mois – j'avais déjà fait un état des lieux plutôt sombre, montrant que le pays ne disposait que de 38% du réseau prévu au fil des décennies, depuis la fin de la guerre, et que l'on était en train de construire dans les deux cents kilomètres, ce qui devait porter la longueur du réseau autoroutier, à la fin des travaux, à mille kilomètres à peine, tout juste la moitié des prévisions. Le dossier paru dans le quotidien d'Adam Michnik vient confirmer ce que j'avais écrit et assombrit encore le tableau. Il y est dit que le ministre de l'infrastructure, lors de sa prise de fonction fin 2007, avait annoncé la construction de 700 kilomètres de nouvelles autoroutes et de 2100 kilomètres de voies rapides jusqu'en juin 2012, date du début de l'Euro, pour un investissement total de 121 milliards de złoty (environ 40 milliards d'euros au cours actuel), avec le soutien de l'Union européenne, mais que tout le monde savait déjà à l'époque que ce n'était pas réaliste. Fin 2008, on est descendu à 210 kilomètres d'autoroutes et à 321 kilomètres de voies rapides, soit trois fois moins d'autoroutes et sept fois moins de voies rapides. D'ici la fin 2011, on devrait voir la mise en service d'une portion de l'A1 entre Grudziądz et Toruń, et l'ouverture de 106 kilomètres (cent six en toutes lettres) de l'autoroute A2 entre la frontière allemande à Świecko et Nowy Tomyśl, là où elle commence actuellement. Si cette dernière se réalise, on pourra aller d'une traite de Paris à Łódź en passant par Berlin. C'est inimaginable. Vous rendez-vous compte de l'aubaine, dans trois ans ? Il

devrait aussi y avoir 180 kilomètres d'A1 entre l'échangeur avec l'A2, à Stryków au nord de Łódź, et Katowice. Deux tiers de cette portion devraient être mis en exploitation avant juin 2012, le reste en 2014, c'est-à-dire après l'Euro. Mais entre Łódź et Varsovie vous demandez-vous à juste titre. Il n'y a que 90 petits kilomètres. A-t-on une idée de la date de construction ? Rassurez-vous, ce ne sera pas avant l'Euro. Ce serait trop beau. Les discussions entre le gouvernement et le constructeur, qui a obtenu la concession, traînent en longueur. Bien entendu, je ne donne pas tous les détails de ce qui doit être construit mais qui, pour des raisons diverses et variées, peut-être justifiées, sera retardé d'un ou de plusieurs trimestres. Ce serait trop démoralisant. Réjouissons-nous de choses simples, comme le contournement de Stryków à la fin actuelle de l'autoroute A2. Ceux de mes lecteurs qui ont eu à emprunter cet échangeur doivent se rappeler de la « galère » pour rejoindre la route vers Varsovie. On sortait de l'autoroute, on faisait le tour d'un grand rond-point avant de traverser la petite ville qui était engorgée d'énormes camions et de voitures, empêchant les habitants d'avoir une vie normale. Il y avait un goulot d'étranglement dû à l'étroitesse de la nationale et aux feux de circulation implantés dans la ville. Dorénavant, le cauchemar, tant pour les automobilistes que pour les riverains, est terminé grâce à quelques kilomètres de contournement, mis en exploitation plus d'un an après l'ouverture de l'échangeur. Pourquoi n'y avoir pas pensé plus tôt ? Je doute qu'un jour il me sera donné une réponse. Pour nous qui venons de l'ouest, le bonheur dans trois ans sera de gagner une bonne heure entre la frontière allemande et le début actuel de l'A2. De Świecko à Stryków nous pourrions « avaler » environ quatre cents kilomètres de bitume sans obstacle, ce qui fera gagner du temps que l'on perdra ensuite entre Stryków et Varsovie. On sera tout de même loin des sept heures ou plus que l'on mettait avant pour faire les quelque cinq cents kilomètres qui séparent la capitale de la frontière occidentale du pays. Malgré toutes ces prévisions prometteuses, même si elles sont en baisse, je ne suis pas sûr que les échéances seront tenues. J'ose à peine imaginer les bou-

➔ chons géants et indescriptibles qui se formeront alors avec l'arrivée massive des supporters en juin 2012. Pourront-ils se rabattre sur d'autres moyens de transport ? Je pose la question, mais je redoute la réponse. Quand la Pologne sortira enfin de l'infantilisme et du bricolage en matière d'infrastructure ?

EN BREF

Les nouvelles coqueluches des supporters polonais. Il s'agit des joueurs de l'équipe nationale de handball qui a terminé sur la troisième marche du podium, avec la médaille de bronze, au championnat du monde à Zagreb, en battant largement le Danemark au cours de la petite finale.

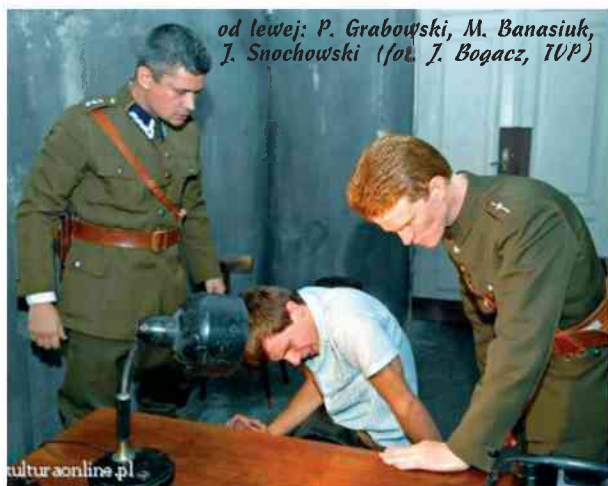


Teatr Faktu TVP stał się swoistym fenomenem. To tutaj w ostatnim czasie zaprezentowano takie spektakle jak „Norymberga”, sztuki o rotmistrzu Pileckim, czy Ince.

Najnowszy spektakl to „Tajny współpracownik” Cezarego Harasimowicza w reżyserii Krzysztofa Langa. Trudno obok niego przejść spokojnie.

Jest to autentyczna historia długoletniego donosiciela UB i SB Czesława Białowąsa (w spektaklu występuje jako Mieczysław Białas). Zwerbowany groźbami i szantażem (aresztowana matka) przez UB ma dotrzeć do oddziału i wydać swojego brata, który walczy na Podlasiu w oddziale partyzanckim „Huzara”. Agent przechodzi swoją metamorfozę. Z zastraszonego szczeniaka staje się donosicielem gorliwym, podrzucającym własne pomysły, doprowadzającym do tragedii ludzi, którzy mu zaufali. Pomaga w osaczeniu przez KBW oddziałów „Huzara” i „Brzaska”, przebrany w mundur milicyjny sam bierze udział w akcjach UB. Wykonuje każdy rozkaz. Wydaje całe rodziny, które pomagają partyzantom. W dramatycznej scenie odwiedza nawet rannego brata w więzieniu, by namawiać go do „nowej rzeczywistości” i złożenia zeznań. Objęty specjalną troską przez sowieckiego NKWD-zistę w polskim mundurze jest ochraniający fałszywą legendą i rzucaniem podejrzeń o donosicielstwo na innych. Po rozprawieniu się z niepodległościowym podziemiem zostaje przerzucony do Wrocławia, kończy studia, zostaje wicedyrektorem szkoły średniej, partyjnym działaczem. Umiera 19 grudnia 1981 roku. Ostatnia scena pokazuje Białowąsa przed telewizorem z włączonym przemówieniem Jaruzelskiego z 13 grudnia.

W spektaklu mamy kilka „mocnych scen”. Kiedy UB wypuszcza z więzienia mat-



od lewej: P. Grabowski, M. Banasiuk, J. Snochowski (fot. J. Bogacz, TUP)

→ kę, ta nie ma wątpliwości co do rzeczywistości „Polski Ludowej”. Nie tylko odrzuca agitację najmłodszego syna, ale porzuca go. Przy łóżku rannego brata w więziennym szpitalu dochodzi do krzywoprzysięstwa. Białowas zapiera się, że nie poszedł na współpracę, a kamera pokazuje na ścianie miejsce po zdjętym krzyżu. Trudno też zapomnieć sceny w oddziale partyzanckim „Brzaska”, wspólne obchody świąt Wielkanocnych zakończone obławą KBW. Trudno też odmówić symbolicznego znaczenia scenie, w której żołnierze podziemini śpiewają o Polsce „bez Quislingów i Petainów”, kiedy to Białowas (agent „Małachowski”) podkłada się pod ich miejsce postoju. Pocieszeniem jest tylko fakt, że historia przyznała po latach rację żołnierzom niezłomnym, a nie „nawróconym” na nową rzeczywistość szpiclów.

Mocnym akcentem sztuki są wiersze agenta. Czesław Białowas był dość znanym poetą we wrocławskim środowisku. Nikt nie domyślał się jednak, że pozorne metafory dotyczące matki, czy brata mówią o dynarnej prawdzie i kryją w rzeczywistości ich tragedię. Był to rodzaj dość dziwnej spowiedzi z ukrytym kodem. Dla samego siebie?

Trudno też zapomnieć tyradę sowieckiego pułkownika, że jak się podpisało współpracę z „bezpieczeństwem”, to pozostaje się „bezpieczniakiem na całe życie”. W prawdziwym życiu Czesław Białowas poprosił o zwolnienie z obowiązku donoszenia pod sam koniec życia, argumentując, że ma nawet partyjnej pracy.

Józef Mackiewicz pisał, że „tylko prawda jest ciekawa”. Okazuje się ona porażająca, ale wcale nie chodzi tu o rzekome niuanse, światłocienie, skomplikowane motywy. Kuszenie przybierało różne formy. Jeśli jednak podpisywało się cyrograf, zaprzedało się całą duszę. Dzisiejszy przeciwnicy lustracji wypisują memoranda o skomplikowanych losach, charakterach, czy motywach tajnych współpracowników. Odtrutką na mowy tych „adwokatów” może być spektakl. Niektórym warto pokazywać by go na okrągło. Może trzeba by także odczytać na nowo twórczość wielu artystów i pisarzy, którzy byli współpracownikami UB i SB. Na ich długiej liście jest nie tylko poeta Białowas, ale także tacy znani i „uznani” jak: Henryk Tomaszewski (twórca Wrocławskiego Teatru Pantomimy), Maciej Damięcki, Marek Piwowski, Kazimierz Koźniewski, Andrzej Brycht, Wacław Sadkowski, Jan Maria Giges, Aleksander Minkowski, Tadeusz Strumff, Henryk Worcell, Lech Isakiewicz, Roman Waschko, Tadeusz Borowski, Stanisław Chaciński, Andrzej Drazewicz, Henryk Gaworski, Eugeniusz Kabatc, Andrzej Kuśniewicz, Jerzy Lovell, Andrzej Szczypiorski, Krzysztof Teodor Toeplitz, Jerzy Wittlin, Marian Reński...

Dokończenie ze str. 2

173 lata PMK we Francji

Jełowicki dzięki pomocy finansowej ze strony rodziny mógł zajmować się działalnością wydawniczą, a gdy już kierował Misją, z rodzinnych zasobów czerpał na jej utrzymywanie. Jański pochodził z podupadłej szlachty mazowieckiej. Ojciec Jańskiego po powrocie z wojen napoleońskich stracił sens życia, był załamany, zaniedbał dom rodzinny. Matka Jańskiego wynajmowała się do prac w polu. Bogdan Jański, jeszcze jako gimnazjalista, udzielał korepetycji, aby wspierać dwóch młodszych braci.

Aleksander Jełowicki przybył do Paryża nie po to, aby zmieniać świat, lecz po to, aby wraz z innymi rodakami przygotowywać się do odzyskania niepodległości. Bogdan Jański przyjechał do Paryża, aby poznać interesujące go problemy naukowe, miał wrócić do kraju jako profesor obznajony z światowymi nowinkami z zakresu ekonomii i handlu. Gwarantem jego kariery był Franciszek hrabia Skarbek (ten sam, który otoczył opieką rodzinę Fryderyka Chopina w jego warszawskim domu przy Krakowskim Przedmieściu, Jański poznał młodego kompozytora, tak narodziła się między nimi przyjaźń). Jełowicki przybył do Paryża z wiarą w sercu, która za jakiś czas zrodzi powołanie kapłańskie. Jański przybył wewnętrznie zdruzgotany, dopiero po uciążliwej walce z samym sobą stanie się gorliwym katolikiem. Spowiedź Jańskiego po odzyskaniu wiary trwała kilka dni. Ciągłe było mu jej za mało. Neoficka postawa wiązała się z jego wrażliwością na ludzką krzywdę, był wielkoduszny. Chrześcijaństwo widział oczami apostołów Chrystusa. Zafascynowany socjalizmem utopijnym, pozostanie saintsimonistą do końca życia.

Byli prawie rówieśnikami. Rektor ks. Jełowicki był starszy o 3 lata od Błażowicza Zgromadzenia Zmartwychwstańców Bogdana Jańskiego, ale Jełowicki przeżył Jańskiego o 37 lat.

Pierwszy rektor Misji skupił się głównie na działalności praktycznej, organizacyjnej wśród Polaków żyjących we Francji. Był również znakomitym kaznodzieją (aczkolwiek cierpiał na chroniczne zapalenie gardła). Zaczynał od przysłowiowego zera. Stworzył załączki Misji, która przetrwała największe burze. Zagrozała jej carska ochrona, mająca szerokie wpływy we francuskich władzach. Zagrozała jej obojętność samych rodaków, polskie swary i kłótnie. Nawet ze strony zgromadzenia, które przeniosło centralę do Rzymu, ks. Jełowicki nie zawsze spotykał się ze zrozumieniem. Żył wystarczająco długo, aby pokonać przeciwności. Zdążył jeszcze przyjąć w Paryżu nową falę emigracji po upadku Powstania Styczniowego i księżom-powstańcom ułatwić codzienne życie.

Bogdan Jański zmarł na gruźlicę w wieku 33 lat. Sam obliczył, że przez 12 lat był poza Kościołem, przez 9 lat nie wierzył w Chrystusa, przez 7 lat pozostawał w bezbożności, przez 5 lat był materialistą i ateistą. Mickiewicz jako jeden z pierwszych dostrzegł w nim postać niezwykłą, charyzmatyczną. Okazał Jańskiemu pomoc, gdy ten już bez reszty oddał się Bogu.

Tzw. Domek Jańskiego to także dzieło autora *Dziadów*. Przez jakiś czas razem mieszkali. Jański pomagał Francuzowi Burgaud des Marets w tłumaczeniu *Konrada Wallenroda*, sam zaś blisko współpracował z Mickiewiczem przy redakcji *Pielgrzyma Polskiego*.

Domek Jańskiego stał się załączkiem przyszłego zgromadzenia. Współcześni Jańskiego piszą o jego nieprzeciętnej inteligencji, ogromnej wiedzy i przede wszystkim religijnym sercu. Cierpiał ciągle, pamiętając o swojej trudnej i burzliwej przeszłości. Poeta Zygmunt Krasiński przebywający w Rzymie w jednym z listów pisał: „Jański nieboszczyk przed samą śmiercią chodził jeszcze po ulicach i napotykanych znajomych budował mową i myślami”.

Bogdan Jański zmarł w 1840 roku. Aleksander Jełowicki w 1877 r. Obaj zmarli w Rzymie.



11, rue Notre Dame des Champs - współczesny wygląd miejsca, w którym powstał pierwszy „Domek Jańskiego” w Paryżu, 17 lutego 1836 r.

Jerzy Klechta



Anna Rzeczycka

Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, Barack Obama, obiecał nasilić pościg za Ussamą bin Ladenem, zapowiadając jednocześnie zmianę strategii w walce z terroryzmem.

W przekonaniu obecnej administracji Białego Domu, retoryka „wojny z terroryzmem”, głoszona do tej pory przez ekipę Goerge’a Walkera Busha i kojarząca się z wojną z islamem lub muzułmanami, nie zdała egzaminu i wymaga zmiany. Trzeba ją zastąpić przez „strategię antyterrorystyczną” i przemyśleć wyniki analizy waszyngtońskiego ośrodka Rand Corporation, który opublikował niedawno sprawozdanie ze swych badań nad skutecznością walki z grupami terrorystycznymi. Rand Corporation pracował nad 648 ugrupowaniami, które w latach 1968-2006 w różnym stopniu posłużyły się bronią terrorystyczną. 268 z nich zakończyło swą działalność. Spośród nich 43 procent zawarło porozumienie ze zwalczanym przez siebie państwem, 10 procent odniosło sukces, a 40 procent zostało pokonanych przez połączone siły wywiadu i policji. Tylko 7 procent przegrało na polu bitwy. Wniosek, jaki wysuwa z tego administracja Obamy, jest następujący: walkę z Al-Kaidą, która jest małą strukturą, nieposiadającą armii, powinny prowadzić FBI w Stanach Zjednoczonych i CIA za granicą. Wojna w terenie, wysyłanie wojsk, tworzenie baz, jest bezproduktywne. Potrzebna jest natomiast długotrwała praca wywiadowcza i operacje policyjne, podobne do tych, które stosuje się przy aresztowaniach zwykłych przestępców. Używać należy także tej samej broni, którą stosuje nieprzyjaciół: konspiracji. Gdyby po 11 września 2001 roku Biały

Dom zdecydował się na prowadzenie takich właśnie akcji, Barack Obama nie musiałby się dzisiaj zastanawiać, ile lat zajmie mu wychodzenie z Iraku i Afganistanu. A siatce Ussamy bin Ladena nie udałooby się prawdopodobnie doprowadzić do rozpowszechnienia dżihadu i wciągnięcia do akcji przeciwko Zachodowi armii młodych muzułmanów.

W ciągu ośmiu ostatnich lat Al-Kaida uległa ewolucji, odmładzając swe szeregi. Podczas gdy starzy zostali zabici lub kryją się w górach, nowa generacja, zwana „generacją wojny w Iraku”, spontanicznie zgłasza się do walki z żołnierzami amerykańskimi. Schemat jest podobny do tego, który obserwowaliśmy w latach 80., gdy mudżahedini afgańscy walczyli z Armią Czerwoną. Do stref plemiennych w Pakistanie napływają wolontariusze z Arabii Saudyjskiej, Egiptu, Jemenu, Jordanii, Libii, Uzbekistanu i Europy. Ci ostatni są obsesją zachodniego wywiadu, obawiającego się, że dzięki swym paszportom mogą oni powrócić do Europy i do USA, by przeprowadzać zamachy terrorystyczne.

Dla Baracka Obamy centralnym pytaniem pozostaje pytanie o Ussamę bin Laden (fot.). Czy żyje, a jeśli żyje, to gdzie i co zrobić, by go aresztować? Zdaniem wielu ekspertów, wiele zależy w tej kwestii od współpracy z władzami Pakistanu. Bo jeśli bin Ladena można gdzieś znaleźć, to prawdopodobnie w pakistańskich strefach plemiennych, gdzie koor-

dynatorem między talibami afgańskimi, talibami pakistańskimi a Al-Kaidą jest Dżalaludin Haqqani - potężny przywódca talibów afgańskich. Według Waszyngtonu,



Haqqani, w dżihadzie od 30 lat i równie długo związany z Ussamą bin Ladenem, odpowiedzialny jest za większość operacji talibów w Afganistanie i za najbardziej krwawe zamachy w Kabulu. Jeśli wywiad pakistański znajdzie Haqqaniego, wydającego rozkazy z górzystych obszarów Pakistanu, szanse na odnalezienie bin Ladena wzrosną.

Administracja amerykańska ze swej strony zastanawia się nad zmianą strategii wobec Pakistanu i Afganistanu. „Najważniejszą rzeczą - mówi David Kilcullen z amerykańskiego departamentu stanu - jest ochrona lokalnej ludności. Trzeba wyciągnąć do niej rękę, by osłabić nieprzyjaciela. Nie ma bowiem nic gorszego, jak cywilne ofiary ataku wojskowego w afgańskich czy pakistańskich wioskach. Poszkodowana ludność poddaje się wtedy propagandzie talibów i Al-Kaidy i zwraca swą nienawiść do Stanów Zjednoczonych lub centralnych władz w Islamabadzie. Nowy prezydent, nowa polityka. Za parę lat przekonamy się o jej skuteczności.



Bogdan Usowicz

☺ **Polska zdobyła brązowy medal Mistrzostw Świata w piłce ręcznej.**



Droga do półfinału wiodła przez dramatyczny mecz z Norwegią. O wygranej zdecydował rzut Siódmiaka w ostatnich sekundach do pustej bramki przeciwników, którzy - by wygrać - wycofali bramkarza. W walce o finał przegraliśmy z gospodarzami - Chorwacją 23:29. W meczu o brązowy medal Polacy pokonali jednak Danię 31:23. W finale Francja wygrała z Chorwacją 24:19.

☺ **Trener Leo Beenhakker ogłosił**, że nie wyobraża sobie, by poprowadził polski zespół do czasu finałów Euro 2012.

☺ **W Pucharze Świata skoków narciarskich w Sapporo Stefan Hula zajął 10 miejsce.** Wygrał Austriak Schlienzauer. Małyśz nie startował. Nasz najlepszy skoczek trenował w kraju pod okiem trenera Lepistoe.

☺ **Rośnie następczyni Justyny Kowalczyk.** Na Mistrzostwach Świata U-23 w biegach narciarskich dwa złote medale zdobyła 22-letnia Sylwia Jaśkowiec. W tym czasie Kowalczyk zajęła 5 miejsce na zawodach Pucharu Świata w Rybińsku, w Rosji.

☺ **Polacy za granicą.** Artur Wichniarek szaleje w Bundeslidze. Polak zdobył już 11 goli. W meczu Arminii z Werderem Brema zapewnił swojemu zespołowi zwycięstwo, strzelając 2 bramki (2:0). Bramek nie puścił Artur Boruc, ale jego zespół także nic nie strzelił. Celtic-Inverness 0:0. 2 gole przepuścił natomiast w Szkocji Łukasz Żaluszka (Dundee - Glasgow Rangers 0:2). Świetną dyspozycję strzelecką po powrocie z Danii do Anglii wykazuje Saganowski. W zremisowanym przez FC Southampton 2:2 meczu ze Swansea City, Polak strzelił obydwie bramki. W 3 meczach w barwach Southampton zdobył ogółem 4 gole. W 61 minucie

na boisko wszedł Smolarek. Bolton wygrał z Tottenhamem 3:2. Celny strzał odnotował także Marcin Żewłakow. Jego bramka dała w lidze cypryjskiej zwycięstwo Apoelu Nikozja nad Enosis.

☺ **Mecze sparingowe.** Ruch-Chemik Police 5:0, Polonia Bytom - Shenhua (Chiny) 3:3, GKS Belchatów - Dynamo Zagrzeb 2:2, Piast Gliwice - CS Otopeni (Rumunia) 1:1, Cracovia - Stal Stalowa Wola 2:2, Lechia Gd. - Tur 2:0, Odra Wodzisław - Podbeskidzie 2:0, Widzew - Wigry Suwałki 6:0, Legia - Metalurg Zaporozże 1:1, Jagiellonia - Wisła Płock 2:1, GKS Belchatów - Partizant Belgrad 0:1, Arka - FK Quabala (Azerbejdżan) 1:2. Wisła Kraków podczas zgrupowania w Hiszpanii zremisowała 0:0 z CD Denia, 1:1 z FC Basel i 2:2 z Szachtarem Donieck. Na koniec Wiślakom udało się wygrać 1:0 z rumuńskim Brasov.

☺ **W Polskiej lidze żużlowej wystartuje pierwsza kobieta.** Zespół KM Ostrow podpisał kontrakt z 19-letnią Dunką Jorgensen.

☺ **Prokuratura zatrzymała legendę Lecha Poznań - Piotra Reissa.** To kolejna osoba zatrzymana w związku z aferami korupcyjnymi w naszym futbolu.



* Kronika polonijna *

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

SZWAJCARIA

□ **Ambasador RP w Szwajcarii J. Staryk udekorował w imieniu prezydenta RP działacza polonijnego Tadeusza Kilara, Krzyżem Kawalerskim Orderu zasługi RP.** W wygłoszonej laudacji ambasador powiedział, m.in.: *Przybyłeś do Szwajcarii przed 22 laty i tu już zostałeś. Z cichego emigranta - przybysza z Polski stałeś się z upływem lat działaczem głośnym na całą Szwajcarię. Jak my wszyscy po latach ogarnęłeś uczuciem przywiązania Kraj Twójgo pobytu. Masz dziś paszport obywatela Helwecji, ale zachowałeś z wiernym pietyzmem obywatelstwo Twojego Kraju Czystego. Bo byłeś i pozostałeś nade wszystko Polakiem w mowie, uczuciach i czynie. Bo urodziłeś się, by żyć Polski imieniem i duchem. Tę pamięć dziejów zachowujesz, Tadeuszu, głęboko w swych uczuciach Polaka-emigranta. Pamięć Ta daje Ci siły, otuchę, natchnienie i chęć nieodpartą służenia sprawie polskości słowem czystym, naszym wspólnym językiem polskiej emigracji, który nas łączy (...).*

Tadeusz Maciej Kilar, prawnik, informatyk, dziennikarz, ur. 1956 r. w Jasle. Studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Uniwersytecie Jagiellońskim 1977-84. Zastępca kierownika Działu Administracyjno-prawnego „Transnafi” Przedsiębiorstwa Poszukiwań



Nafty i Gazu w Jasle 1985-86; informatyk w A. Baggenstos AG w Wallisellen 1989-90; Projekt Manager w FQL Informatik AG w Kindhausen 1993-95; analityk/programista i Unix System Manager w MACOS AG w Schwerzenbach 1990-93 i 1995-2000; analityk/programista w banku UBS AG w Zurychu 2000-02; niezależny konsultant 2002-. Redaktor naczelnny dwumiesięcznika „Nasza Gazetka” (Russikon) 1998-. Autor artykułów w „Magazynie Studenckim” (Kraków), „Naszej Gazetce” (Russikon) i „Głosie Polski” (Toronto) oraz publikacji książkowej (poem) *Między nadzieją a zwątpieniem* (Rapperswil 2003). Główny koordynator obchodów 185. rocznicy przybycia Tadeusza Kościuszki do Solury. Członek: Zarządu Towarzystwa „Dom Polski” w Zurychu 1998-, Towarzystwa Polskiego w Zurychu 1997-, Towarzystwa Przyjaciół Muzeum w Rapperswille 2002-.

HISZPANIA

□ **Pod koniec ub. r. dokonano otwarcia Biura Domu Polskiego w Getafe - Punktu Informacyjno-Doradczego dla Polaków w Regionie Madrytu.** Przedsięwzięcie zrealizowane zostało przez Stowarzyszenie „Dom Polski w Getafe” we współpracy z Urzędem Miasta Getafe, Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” i Wydziałem Konsularnym Ambasady. Punkt oferuje bezpłatną pomoc Polakom załatwiających w tutejszych urzędach sprawy związane z pobytem, pracą i zamieszkaniem. Osoby potrzebujące pomocy mogą tu uzyskać informacje i rady dotyczące Numeru Identyfikacyjnego, Nume-



ru Opieki Społecznej, wypełnienia dokumentów, zawarcia umowy o pracę, skorzystania z ofert pracy i zamieszkania. W punkcie informacyjnym miejscowy adwokat udziela także bezpłatnych porad. Środki na prowadzenie Punktu Stowarzyszenie uzyskało od „Wspólnoty Polskiej”. W uroczystości otwarcia wzięli udział członkowie delegacji z Polski i przedstawiciele zarządu miasta Getafe z burmistrzem Pedro Castro, członkowie organizacji „Dom Polski w Getafe” oraz przedstawiciele Ambasady.

LITWA-ŁOTWA

□ **W latach 90. polski kompozytor Jan Panek z Białegostoku utworzył od podstaw narodowe orkiestry Litwy i Łotwy.** Podczas jednego z jego koncertów w Wilnie uczestniczący w nim przedstawiciele Światowego Zrzeszenia Dyrygentów Orkiestr Dętych przyjęli go w poczet członków tej prestiżowej organizacji jako jedynego do tej pory Polaka.

NIEMCY

□ **Polskie Towarzystwo Medyczne w Niemczech stworzyło stronę internetową www.polscylekarze.org zawierającą informacje o polskich lekarzach na świecie.** Jej celem jest integracja polskojęzycznego środowiska lekarskiego, kontakty specjalistów tej samej branży, a także pomoc naszym rodakom w znajdowaniu lekarza mówiącego po polsku.

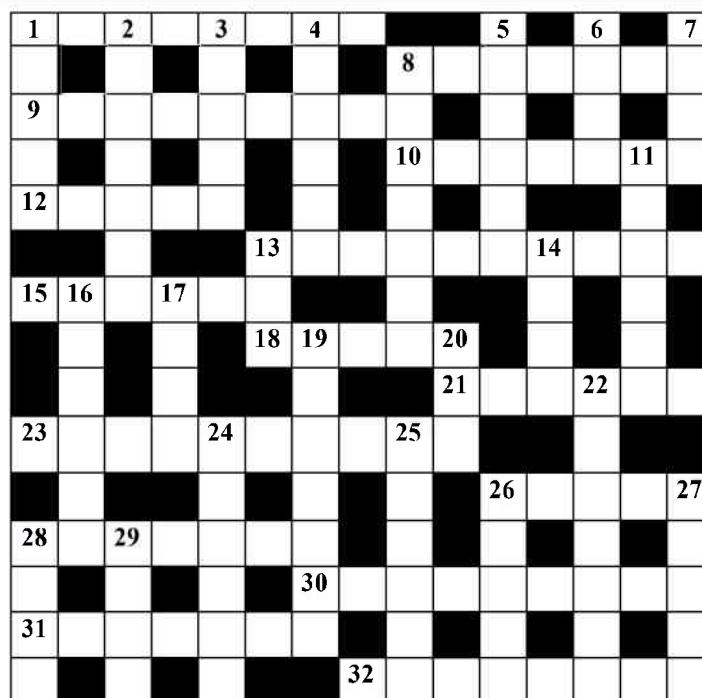
Krzyżówka Gościa Niedzielnego

Poziomo: 1. liturgiczne naczynie, puszka; 8. góry w Europie; 9. demonowanie starego budynku; 10. odmawiana codziennie modlitwa; 12. do oświetlania; 13. miejsce ze zbiorem kamieni naturalnych; 15. cieszy estety; 18. na półce sklepowej; 21. szalas indiański; 23. galeria, zbiór obrazów, dzieł sztuki; 26. karciany kolor; 28. zawieszona na ścianie w klasie; 30. modlitwy odmawiane w kościele za dusze zmarłych; 31. ważna w muzyce, piosence itp.; 32. budowa organizmu żywego.

Pionowo: 1. brat św. Metodziego; 2. przenosić coś uciążliwego (Mt 11,30); 3. krach majątkowy; 4. cierpienie, ból; 5. prymitywne łóżko; 6. wprowadzane do komputera; 7. grzyb z piosenki; 8. boczne pomieszczenie w kościele; 11. linka z ciężarkiem do rzucania na statek w celu podania cumy; 13. bogobojny mieszkawca Sodomy (ST); 14. arena dla boksera; 16. zwieńczenie wieży; 17. „sukienka” drzewa; 19. miasto w Czechach; 20. ...kulszowa to ischias; 22. państwo w Azji; 24. duchowny Katolicki; 25. kolega, kumpel; 26. podawany również na lekcji; 27. partnerka króla zwierząt; 28. zaporę na rzece; 29. kula bilardowa.

Rozwiązanie krzyżówki: GK 5/2009 (1 lutego 2009 r.).

Poziomo: uścisk, Kreta, rzeźba, Ribera, Lalka, jasek, ukrop, chwalca, zdrada, barwa, tenor, Mieszko, ranga, runda, traper, lemiesz, mszar, szpica, front, szturm, wersja, berło, żurnal. **Pionowo:** śmiech, Iberia, krajacz, Jeske, kalkulator, Tokio, równanie, piernacz, cyborium, Woronicz, adresat, kaszel, amatorstwo, repasaż, Isztar, sterta, serce, kiosk.





W niedzielę 25 stycznia br. obchodziliśmy w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Amiens jubileusz 90 urodzin Pani Wandy Woźniczki.

Czcigodna jubilatka urodziła się 20 stycznia 1919 r. w Ciemierowie, w województwie poznańskim. Przyjechała do Francji wraz z rodziną - „za chlebem” - jako mała dziewczynka w 1928 r. Całe swe życie ciężko pracowała, początkowo na wsiach Pikardii, a następnie już w Amiens. Nigdy nie utraciła poczucia polskości. Przez lata była i pozostaje podporą naszej parafii: zarówno duchową, jak i materialną. Zawsze gotowa do pomocy, czuwała i czuwa jak matka nad kolejnymi księżmi pracującymi

na tej polonijnej placówce, wspierając ich radą i modlitwą. Dbała o wystrój kościoła, jak również o wszystkie najdrobniejsze materialne szczegóły, aby niczego nie zabrakło do celebrowania kolejnych Mszy św. i by tradycji polskiej stało się zadość. Przez długie lata opiekowała się kółkiem różańcowym i była naszym lektorem, mimo że przed wyjazdem z Polski ukończyła tylko kilka klas szkoły podstawowej. Do dziś mówi piękną polszczyzną, czyta, wspomaga i prenumeruje polską prasę katolicką.

Dla nas, wszystkich parafian, jest opoką i osobą godną naśladowania.

W dniu swojego, święta otoczona swoimi dziećmi, wnukami i prawnukami, wprost promieniowała wewnętrznym pięk-



nem dobra i spokoju. Dziękowała Matce Bożej, dla której ma szczególny kult, za swoje długie i dobrze wypełnione życie. Ksiądz Jerzy Cieśliski, Sekretarz Generalny PMK we Francji, wyprasał dla niej dalsze łaski u Boga podczas Mszy św. odprawianej w jej intencji. My wszyscy łączyliśmy się w modlitwie, dziękując Bogu za naszą seniorkę. Mając nadzieję na przyszłe jubileusze, zakończyliśmy tradycyjnym polskim „Sto lat, dwiecie lat, niech żyje, żyje nam”.

Dorota Paszkiewicz

Spotkanie polskich kapłanów pracujących w Diecezji Strasbourg



W niedzielę 18 stycznia 2009 roku w parafii Saint Florent w Strasbourgu spotkali się polscy kapłani pracujący w duszpasterstwie diecezji Strasbourg, która obejmuje swym terytorium obszar regionu Alzacji, dwóch departamentów Bas et Haut Rhin (67 i 68).

Cechą charakterystyczną tej diecezji jest to, że obowiązuje tutaj Konkordat. Jest to jedna z największych diecezji we Fran-

cji, obszar jej jest zamieszkały przez 1 734 140 mieszkańców, z czego katolików jest około 1 300 000. Liczba kapłanów jest

jeszcze znaczna - 750, lecz wielu z nich jest w bardzo zaawansowanym wieku. Od kilku lat diecezja jest przeorganizowywana, łączy się parafie - w tzw. wspólnoty parafii (Communautés de paroisses). W ten sposób powstanie 169 nowych wspólnot parafialnych (dotychczas było ich 767). Łączy się to ze spadkiem ilości aktywnych duszpasterstwo kapłanów. Diecezja posiada swe własne seminarium duchowne, w którym obecnie kształcą się 32 kleryków.

Wielką pomocą w duszpasterstwie są polscy kapłani. Aktualnie pracuje ich tutaj 28, wszyscy są proboszczami wielkich wspólnot parafii (trzech zajmuje się duszpasterstwem Polonijnym). Spotkanie u ks. Stanisława Kupczaka, dziekana dekanatu Strasbourg Ouest, miało charakter braterskiego polskiego oplatka. Nie często mamy okazję spotkać się razem, wymienić swe doświadczenia i wspólnie zaśpiewać kolędy w ojczystym języku; przez spotkania takie, jak to, umacniają się więzi kapłańskie i braterskie. Po życzeniach, posiłku i wspólnym kolędowaniu każdy wrócił do swej parafii, aby służyć kapłańską posługą „tam, gdzie posłał ich Pan”.

Ks. S. K.

Katecheza

WIARA

1. Trudno wyobrazić sobie życie człowieka, które nie byłoby oparte na wierze i zaufaniu. Każdy z nas wiele razy komuś zaufał, przyjął jako prawdziwe wypowiedziane przez niego słowa, albo uwierzył w to, co ktoś inny napisał. Wierzmy datom i faktom zamieszczanym w książkach historycznych. Wierzmy danym zawartym w podręcznikach do geografii czy astronomii. Wierzmy, gdyż nie jesteśmy w stanie, nawet w minimalnym stopniu, sprawdzić ich osobiście. Wierzmy ludziom ze względu na ich autorytet i kompetencje.

Z drugiej strony, gdy czasem słuchamy wypowiedzi niektórych osób lub gdy obserwujemy ich życie rodzinne i zawodowe, zauważamy, że podawana w wątpliwość, a nieraz wręcz kwestionowana, przez te osoby jest wiara religijna. Wielu ludzi, być może także z naszego najbliższego otoczenia, pozostaje obojętnych na Boga i oddalonych od Kościoła. Wielu ludzi żyje tak, jakby Boga nie było, twierdząc, że są osobami niewierzącymi. Czym zatem jest owa wiara, która może niekiedy nastroczać trudności także ludziom ochrzczonym, a nawet głęboko wierzącym?

2. „Wiara - uczy Katechizm Kościoła Katolickiego - jest odpowiedzią człowieka daną Bogu, który mu się objawia i udziela, przynosząc równocześnie obfite światło człowiekowi poszukującemu ostatecznego sensu swego życia” (KKK 26). „Przez swoje Objawienie niewidzialny Bóg w swojej miłości przemawia do ludzi jak do przyjaciół i przestaje z nimi, by zaprosić i przyjąć ich do wspólnoty ze sobą. (...) Odpowiedzią na to zaproszenie jest wiara” (KKK 142). „Przez wiarę człowiek poddaje Bogu całkowicie swój rozum i swoją wolę (...). Pismo Święte nazywa tę odpowiedź człowieka *posłuszeństwem wiary*” (KKK 143). Być posłusznym w wierze oznacza poddać się w sposób wolny słowu usłyszanemu od Boga, który jest samą Prawdą. Wzorem takiego posłuszeństwa, znanym z kart Pisma Świętego, jest Abraham oraz Matka Najświętsza (por. KKK 144). I Abraham, i Maryja bezgranicznie uwierzyli i zaufali Bogu, a Pan Bóg wypełnił daną im obietnicę - sądząc po ludzku - niemożliwą do wypełnienia: Abraham stał się ojcem wielkiego narodu, a Dziewica Maryja została Matką Zbawiciela świata.

3. Jestem osobą wierzącą. Ale czy wiem, w co wierzę, i - przede wszystkim - czy wiem, komu wierzę? Wreszcie, czy wiem, dlaczego wierzę? Wierzę Bogu, który jest nieomylny i nigdy nie kłamie. Wierzę Mu, bo On jest Drogą, Prawdą i Życiem. To On mnie stworzył i odkupił. To On pragnie mojego szczęścia i zbawienia. To tylko On mnie nigdy nie zawiedzie i nie zdradzi.

na niedzielę 22 lutego



Wierzę w tajemnice objawione przez Boga i zapisane na kartach Pisma Świętego. Te prawdy wiary, zwane dogmatami, zawarte są w Credo, czyli Wyznaniu Wiary, które odmawiam, razem ze wszystkimi uczestnikami zgromadzenia liturgicznego, podczas każdej Mszy Świętej niedzielnej i świątecznej. Te tajemnice wiary znalazły się również w nieco krótszej wersji Wyznania Wiary, zwanej Składem Apostolskim. Sześć głównych prawd wiary zostało umieszczonych w codziennym pacierzu. Wszystkie dogmaty katolickiej wiary zebrano w Katechizmie Kościoła Katolickiego, który stał się przedmiotem naszych rozważań. Wiara jest wielką *łaską*, którą otrzymaliśmy od Boga. Za tę łaskę winniśmy Bogu nieustannie dziękować. Istnieją bowiem ludzie, którzy - choć mogliby być osobami wierzącymi, gdyż urodzili się w rodzinach chrześcijańskich - niestety zmarnowali otrzymany na chrzcie zadatek skarbu wiary świętej.

Kościół uczy, że „*wiara jest konieczna do zbawienia*”. Potwierdza to sam Pan: „*Kto uwierzy i przyjmie chrzest - mówi Chrystus - będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony*” (Mk 16, 16) (KKK 183). Wiara jest „*przedsmakiem poznania, które uczyni nas szczęśliwymi w przyszłym życiu*” (KKK 184).

Jaka jest moja wiara? Przecież według wiary mam układać swoje życie. Przecież tylko wiara w Boga i w prawdy przez Niego objawione oraz bezgraniczne zawierzenie i zaufanie Bogu nadają temu życiu sens. Nasze życie jest takie, jaka jest nasza wiara, o czym mogliśmy się najlepiej przekonać, patrząc na wiarę i na życie Ojca Świętego Jana Pawła II. Każdy z nas musi najpierw dokładnie poznać swoją wiarę i pielęgnować ją, a potem - żyć zgodnie z tym, w co wierzy.

4. Zapamiętajmy: „*Wiara ma (...) podwójne odniesienie: do osoby i do prawdy; akt wiary odnosi się do prawdy przez zaufanie osobie, która o niej świadczy*” (KKK 177). „*Wiara jest osobowym przyłgnięciem całego człowieka do Boga, który się objawia. Obejmuje ona przyłgnięcie rozumu i woli do tego, co Bóg objawił o sobie przez swoje czyny i słowa*” (KKK 176). Nasze życie jest takie, jaka jest nasza wiara, o czym mogliśmy się najlepiej przekonać, patrząc na wiarę i na życie Ojca Świętego Jana Pawła II. Każdy z nas musi najpierw dokładnie poznać swoją wiarę i pielęgnować ją, a potem - żyć zgodnie z tym, w co wierzy.

Ks. Daniel Brzeziński

A retenir : « La foi est une adhésion personnelle de l'homme tout entier à Dieu qui se révèle. Elle comporte une adhésion de l'intelligence et de la volonté à la Révélation que Dieu a faite de lui-même par ses actions et ses paroles » (Catéchisme de l'Eglise Catholique n° 176). Notre vie est à l'image de notre foi, nous avons pu nous en rendre compte en regardant la foi et la vie du Saint Père Jean Paul II. Chacun de nous doit d'abord acquérir une exacte connaissance de sa foi et l'entretenir, et ensuite - vivre en harmonie avec ce qu'il croit.

Eastysane

„Rząd Tuska podniesie w 2010 r. składkę zdrowotną na NFZ z 9 do 10%.” - pisze *Gazeta Prawna*. „Pensje i emerytury będą w konsekwencji niższe” - akcentuje *dziennik*. Według ustaleń GP, Ministerstwo Zdrowia ma zawrzeć podwyżkę składki w przygotowywanym projekcie ustawy przewidującej też m.in. podział Narodowego Funduszu Zdrowia. Projekt powinien być gotowy w I półroczu tego roku. Dzięki podwyżce składki do NFZ ma wpłynąć ponad 6 mld zł. Podniesienie składki oznacza jednocześnie, że pensje netto oraz emerytury, renty, zasiłki i świadczenia przedemerytalne, wypłacane ponad 22 milionom osób, będą w styczniu 2010 r. niższe niż w grudniu 2009 r. Zwiększą się też koszty prowadzenia firm. Tegoroczna obniżka podatków zostanie więc w następnym roku niemal całkowicie zniwelowana - zauważa pismo. Z wyliczeń GP wynika bowiem, iż osoba zarabiająca średnią pensję (3,2 tys. zł) straci prawie 300 zł rocznie, a przeciętne świadczenie emerytalne (1,5 tys. zł) będzie niższe o 16 zł miesięcznie (prawie 200 zł. w skali roku).

Dokończenie ze str. 7

O „małym Kaziu”

Niezrozumiała decyzja Jarosława Kaczyńskiego o zastąpieniu tego polityka na stanowisku premiera w okresie dobrych notowań sondażowych okazuje się dzisiaj bardziej wytłumaczalna. Przewodniczący PiS pierwszy dostrzegł uderzającą do głowy „wodę sodową”? Niestety, polityka zepsuła byłego „młodo-polaka” i nauczyciela z Gorzowa. Marcinkiewicz przegrał nie tylko jako konserwatysta, ale także jako polityk. W Londynie „nawrócił” się na Platformę. Miał startować do europarlamentu, później wesprzeć Donalda Tuska w wyborach prezydenckich i być może objąć stanowisko MSWiA w rządzie kierowanym już przez Schetynę. Teraz Tusk delikatnie wycofał się z obietnic i umowy. Komu potrzebny polityk odpowiedzialny za rozbicie rodziny i tracący popularność. Rozwód ujdzie takiemu Palikotowi, ale już potencjalni zwolennicy Marcinkiewicza raczej mu tego nie wybaczą...



Jan Kciuk



Z Kronik Polskiej Misji Katolickiej we Francji

SPOTKANIE OPŁATKOWE

s. Joanna Korycińska

W niedzielę 25 stycznia 2009 r. po raz kolejny naszej polonijnej wspólnoty dane było wrócić myślą do przeżyć czasu Bożego Narodzenia. Okazję tę umożliwiła wszystkim zebranym w Domu Kombatanta w Paryżu Polska Misja Katolicka.

Wśród zaproszonych gości byli kapłani, siostry zakonne, przedstawiciele Ambasady i Konsulatu, Biblioteki Polskiej, reprezentacje stowarzyszeń polonijnych, wspólnot parafialnych oraz przyjaciele PMK. Duchowieństwo reprezentowane było m.in. przez gospodarzy - ks. inf. Stanisława Jeża, rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. prał. Krystiana Gawrona, wicerektora PMK i ks. inf. Witolda Kiedrowskiego oraz zaproszonych - ks. dr Józefa Grzywaczewskiego, rektora Polskiego Seminarium w Paryżu, i ks. Mariana Faleńczyka SAC. Wśród sióstr były obecne te, które pracują w PMK w Paryżu, a więc Siostry Sercanki, Marianki, Nazaretanki oraz Córki Maryi Niepokalanej, posługujące w Domu PMK w La Ferté sous Jouarre.

Na program spotkania złożyły się: przedstawienie słowno-muzyczne, słowo ks. Rektora, dzielenie się opłatkiem ze składaniem życzeń oraz wspólne przebywanie w radosnej atmosferze.

Grupa młodzieży - zaangażowana czynnie w Parafii Wniebowzięcia Matki Bożej w Paryżu - śpiewem kolęd i recytacją po-



ezi bożonarodzeniowej wprowadziła raz jeszcze wszystkich obecnych w nastój Świąt Narodzenia Pańskiego.

Zaduma nad usłyszonym słowem i pieśnią wzniosła serce słuchających do Wielkiej Tajemnicy naszej wiary, jaką jest przyjęcie Boga na ziemię. Powracanie pamięcią do tej Tajemnicy nie jest jedynie wspomnieniem historii wydarzeń, ale wezwaniem dla każdego z nas do przeżywania własnym życiem i dzielenia się z innymi tą Dobrą Nowiną. Fakt, że Jezus przybliżył się do nas, stając się człowiekiem, jednym z nas, powinien być dla nas źródłem radości i nadziei. Jezus bowiem przychodzi do człowieka pośród zwykłej codzienności nieustannie ze swoją miłością i do niej wzywa każdego z nas.

Ksiądz Rektor PMK przewodniczył modlitwie towarzyszącej naszemu spotkaniu, a po niej zwrócił się do wszystkich, kierując do nich najlepsze życzenia. Przemawiając do zgromadzonych, przypomniał także rolę Polskiej Misji Katolickiej we Francji i przekazał garść bieżących wiadomości z życia i działalności PMK.



zajęcia: A. Zawadzka/MythePresse



Spotkanie trwało jeszcze przez długi czas przy wspólnej wymianie zdań i zastawionym stole, przygotowanym przez naszą parafię Miłosierdzia Bożego.



tekst Maria i Krzysztof Walendzik, zdjęcia Janusz Halczewski

Ponad rok trwały przygotowania do tegorocznego koncertu charytatywnego naszej polonijnej akcji na rzecz polskich domów dziecka *Podaruj dzieciom marzenia*.

Po długim szukaniu dogodnego terminu, pasującego nam i czwórce wielkich i niezwykle zajętych artystów, a także odpowiedniego miejsca na ich koncert kolęd „Gwiazdo świeć, kolędo leć”, zdecydowaliśmy się na piątek 23 stycznia - w Amba-

radki napisane przez Włodzimierza Korcza do tekstów wybitnych polskich autorów: E. Bryła, W. Młynarskiego, M. Czaplińskiej, W. Klejne oraz J. Korczakowskiego. W pierwszym składzie śpiewali: Łucja Prus, Alicja Majewska i Jerzy Polomski, później pojawił się nieodżałowany Andrzej Zaucha. W obecnym składzie zespół występuje od 18 lat.

Atmosfera, zarówno w Ambasadzie, jak i w kościele św. Genowefy, była wspaniała. Widzowie reagowali bardzo spontanicznie, nie brakło łez wzruszenia, gorących braw i polsko-francuskiego szeptu, kiedy rodzice tłumaczyli dzieciom lub znajo-

Gwiazdo świeć, kolędo leć z udziałem:

Alicji Majewskiej,
Haliny Frąckowiak,
Zbigniewa Wodeckiego
i Włodzimierza Korcza

ła mniej niż dziesięć lat. Dla nich było to pierwsze spotkanie z polskimi gwiazdami sceny. Reagowały żywiłowo, śmiały się z interpretacji *Oj maluśki, maluśki* Zbigniewa Wodeckiego, oczarowane słuchały kołysanki, którą Maryja - Halina Frąckowiak śpiewała Dzieciatku. Były to chwile szczęścia dla nas wszystkich.

Frekwencja dopisała, choć w kościele było jeszcze trochę wolnych miejsc. Ale, jak powiedział ks. proboszcz Józef Musiał: „...niech żałują ci, którzy nie przyszli”. Po spektaklu artyści dosłownie rozchwytywani byli, by pozować do zdjęć i rozdawać autografy. Te wielkie gwiazdy polskiej sceny, estrady i telewizji okazały się bardzo ciepłymi i serdecznymi ludźmi.

W imieniu stowarzyszenia *Podaruj dzieciom marzenia* pragniemy podziękować wszystkim, dzięki którym oba spektakle mogły się odbyć. Przede wszystkim gorące słowa wdzięczności kierujemy do pana ambasadora Tomasza Orłowskiego i jego żony Aleksandry, jak również pracowników Ambasady. Dziękujemy serdecznie księdzu Józefowi Musiałowi i Radzie Rodziców filii szkoły polskiej z „Szesnastki”. Bardzo pomogli nam również Piotr Parużnik, Piotr Mikołajczak, Krzysztof Górski, Jagoda Kądziela, Maja i Nicolas de Lacoste, Olgierd i Katarzyna Świerzy, Janusz Halczewski i Redakcja Głosu Katolickiego. Dziękujemy widzom obu spektakli, a przede wszystkim artystom, którzy do nas zechcieli przyjechać. Środki zebrane z obu koncertów pozwolą na przyjazd do Paryża dzieci z kolejnych polskich domów dziecka: być może z Siedlec, a może też z Białorusi. Już po raz ósmy dzieci wychowywane z dala od swoich rodzin będą mogły nauczyć się marzyć.



sadzie RP i w sobotę 24 - w kościele świętej Genowefy w Paryżu XVI.

Przepiękny spektakl kolędowy, który zaprezentowali nam A. Majewska, H. Frąckowiak, Z. Wodecki i W. Korcz, jest unikatowym przedsięwzięciem artystycznym, które składa się z kompilacji czterech audycji telewizyjnych, powstałych na zamówienie TVP. Dwa pierwsze odcinki były trzygłosowym opracowaniem tradycyjnych polskich kolęd śpiewanych w okresie Bożego Narodzenia. Dwa kolejne to pasto-



mym znaczenie każdej z tych kolęd w ich osobistych wspomnieniach. W kościele jedna trzecia publiczności mia-



Pomysłodawcy i organizatorzy polonijnej akcji *Podaruj dzieciom marzenia* - Maria i Krzysztof Walendzik (Red.)



ORLÉANS CZAS POLSKICH SPOTKAŃ

Anna Rams

Swięta Bożego Narodzenia dają na siebie czekać cały rok, a gdy zbliżają się, wprawiają wszystkich w nastrój radości, ciepła i serdeczności. Wyzwalają pozytywne emocje, sprawiają, że częściej zauważamy innych i chcemy z nimi dzielić swoją radość.

Chcielibyśmy zatrzymać te chwile na dłużej, na zawsze, ale święta nie dają się sobą nacieszyć zbyt długo i mijają jak zwykle za szybko. Wracając do codzienności i pośpiechu, pozwalamy przeminąć temu wspaniałemu nastrojowi, tej dziwnej radości, wzruszeniu. Wtedy prawie zawsze nasuwa się refleksja z wiersza L. J. Kerna „Szkoda, że Boże Narodzenie jest tylko raz do roku”.

W Orleanie, od lat, Święta trwają dłużej. Zawsze w styczniu Polonia z tego regionu spotyka się na „Choince”, aby przedłużyć świąteczną atmosferę i wspólnie przeżyć niezapomniane chwile. Wymaga to dobrej organizacji i wielu przygotowań, którym zawsze patronuje ksiądz Stanisław Kata.



Tak więc w sobotę 17 stycznia 2009 roku wszyscy rodacy obecni na Choince mogli

uczestniczyć w licznych atrakcjach tego wieczoru. A mianowicie w Ja-

*A kiedy w końcu mama prosi
Do stołu, bo nakryte,
To jakby anioł się unosił
Nad nami pod sufitem.
Za gardło ściska nas wzruszenie,
I łezkę mamy w oku
Szkoda, że Boże Narodzenie
Jest tylko raz do roku.*

(Ludwik Jerzy Kern)

selkach, spotkaniu ze Świętym Mikołajem - hojną, dobroduszną postacią, silnie związaną z naszą polską tradycją, w biesiadowaniu i rozkoszowaniu się polskimi potrawami i wreszcie we wspólnej zabawie, do której przygrywał lokalny polski zespół. Kulminacyjną częścią wieczoru były przygotowane przez uczniów szkoły polskiej Jasełka, których przesłaniem były narodziny Dobra tak wielkiego i tak mocno emanującego swą siłą, że jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki każde zło i każda podłość zmieniała się w szlachetność. Wspaniałe przesłanie dające radość, nadzieję i wiarę, że można z siebie wydobyć tylko to, co najlepsze. Dziś to wydarzenie, z choinką i szopką betlemjską w tle, pozostaje w naszej pamięci jako bardzo udane spotkanie, wydłużające ważny czas bożonarodzeniowy i choć szybko minęło, w sercach pozostawiło ciepło wzruszenie i radość, których wystarczy na pewno do następnych Świąt.



spotkanie z Andrzejem Ruraż-Lipińskim

14 marca o godz. 16,

w Domu Kombatanta w Paryżu

(20, rue Legendre - IV piętro),

odbędzie się spotkanie z

Andrzejem Ruraż-Lipińskim,

który omówi aktualną sytuację polityczno-społeczną Polski oraz wygłosi referat „Czy ekologia może być prawicowa?”

**Serdecznie zapraszamy
na spotkanie, dyskusję i poczęstunek.**

Więcej informacji - tel. 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83.

Andrzej Ruraż-Lipiński - ur. w 1943 r. w Warszawie. Podczas października 1956 r. - w wieku 12 lat - został pobity przez Milicję i siedział na tzw. dolku na ul. Wilczej. Ukończył Prywatne Liceum Ogólnokształcące pw. św. Augustyna, a następnie inżynierię chemiczną na Politechnice Warszawskiej. Pracował przez lata w administracji państwowej, nadzorując produkcję kilku branż gospodarki, w tym przemysłu rafineryjnego i ceramicznego. Po transformacji ustrojowej w 1989 r. wstąpił do Zjednoczenia Chryścijańsko-Narodowego. Był członkiem władz politycznych Partii Chryścijańskich Demokratów. Pełnił kierownicze funkcje w sektorze prywatnym i państwowym. Ostatnio był głównym inspektorem ochrony środowiska w ekipie premiera J. Buzka. Od kilku lat zajmuje się publicystyką polityczno-społeczną.

Spotkanie opłatkowe w Grimaud w departamencie Var

Monika Nawrot

To już kolejny raz, jak Polacy z różnych stron departamentu Var spotkali się - tym razem 25 stycznia - w Grimaud na pięknie przygotowanym przez panią Justynę Krawczyk przyjęciu opłatkowym.

To ważne wydarzenie w naszym polonijnym życiu rozpoczęliśmy Mszą św. o godz. 13, celebrowaną przez ks. Jerzego Chorzempę, kapłana Towarzystwa Chrystusowego i opiekuna Polonii w diecezji Fréjus-Toulon. W ceremonii eucharystycznej uczestniczyło około 40 osób z różnych okolic Lazurowego Wybrzeża: Cannes, Cogolin, Croix Valmer, Fréjus, Gassin, Grimaud, Hyères, Sainte-Maxime, Saint-Tropez.

Posileni Eucharystią i Bożym Słowem, udaliśmy się na wspólne świętowanie. Po wejściu na salę, ucieszył nas widok stołów z tradycyjnymi potrawami, wśród których królował pyszny bigos.

Głos zabrał nasz duszpasterz, ks. Jerzy Chorzempa, życząc nam,



aby Nowonarodzony Zbawiciel Jezus Chrystus obdarzał nas swoją łaską i błogosławieństwem każdego dnia 2009 roku. ➔

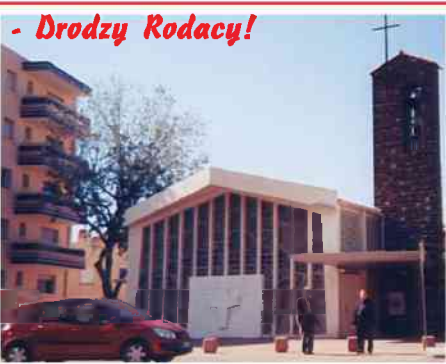
Msze św. dla Was - Drodzy Rodacy!

Fréjus - Plage - Kościół św. Rocha: w każdą niedzielę i święta godz. 17⁰⁰. **Dzień rekolekcyjny** ze spowiedzią wielkanocną w niedzielę 1 marca.

Msza św. wielkanocna z poświęceniem pokarmów o godz. 8³⁰. (12 kwietnia). **Kursy j. polskiego** - piątek godz. 19⁰⁰ - dla zaawansowanych, godz. 20⁰⁰ - dla początkujących. W pierwszą niedzielę miesiąca po Mszy św. towarzyskie spotkanie z poczęstunkiem - przyniesionymi pokarmami i napojami na wspólny stół. **Katechizacja dzieci i nauka j. polskiego we Fréjus** - proszę o zapisy.

Grimaud - Kościół św. Michała Archanioła: Msza św. o godz. 13⁰⁰. **Dzień rekolekcyjny** ze spowiedzią wielkanocną w niedzielę (1 marca). **Katechizacja dzieci i nauka j. polskiego w Cogolin** u p. Justyny Krawczyk, 68 bis, rue Carnot, appt. 1 - wtorek o godz. 18¹⁵. Poświęcenie pokarmów - Wielka Sobota godz. 15⁰⁰ (11 kwietnia).

Toulon - Kościół św. Jana Bosko: o godz. 9⁰⁰ Msza św. w pierwszą niedzielę miesiąca. (Messe à l'église de saint Jean Bosco /La Mitre, bd Doct. Cunéo - chaque premier dimanche du mois). **Katecheza dla dzieci** po Mszy św. **Dzień rekolekcyjny** i spowiedź wielkanocna niedziela - 1 marca godz. 8³⁰. **Msza św. wielkanocna** z poświęceniem pokarmów - Wielka Sobota (11 kwietnia godz. 18⁰⁰). Spowiedź od godz. 17⁰⁰. **Sakrament pokuty** - pół godziny przed Mszą św. (Sacrement de la pénitence : une demi-heure avant la Messe).



➔ W rodzinnej atmosferze i przy dźwiękach polskich kolęd złożyliśmy sobie życzenia, dzieląc się opłatkiem. Niejednemu zakręciła się łza w oku. Następnie wszyscy przystąpili do spożywania apetycznych potraw. Gości mile obsługiwała organizatorka, pani Justyna, a pomagały jej panie Lidia i Aleksandra. Czas biegł szybko, aż spotkanie zakończyło się wspólnymi tańcami, a nawet mini-koncertem na harmonijce ustnej. Obyśmy spotkali się równie szczęśliwie w następnym roku. Składamy wszystkim najlepsze życzenia noworoczne!



Stowarzyszenie Świętego Wincentego a Paulo - grupa polska -

składa serdeczne życzenia w Nowym 2009 Roku Parafiom Polskim i naszym Darczyńcom, którzy wspierają nasze akcje charytatywne, pomagając chorym i poszkodowanym w Polsce.

ZAPRASZAMY NA WYPRZEDAŻ - VENTE, która odbędzie się 21 i 22 lutego w Parafii pw. świętej Genowefy Paryż, 18, rue Claude Lorrain.

Możecie Państwo nabyć po cenie symbolicznej wiele atrakcyjnych rzeczy: ubrania dla dzieci i dorosłych, ciekawe książki, biżuterię, sprzęt gospodarstwa domowego, będą też wspaniałe wypieki i pierogi dla amatorów dobrej kuchni. Prosimy o liczną obecność i wsparcie naszej akcji katolickiej na dobry cel - solidarności z naszym krajem.

Członkinie Stowarzyszenia

- ROZLICZENIA KSIĘGOWE -**TEL. 06 64 27 98 95****FRYZJERKA DAMSKA**

- strzyżenie, - koloryzacja, - pasemka,
- refleksy, - balleyage, - dobór fryzury.

Paris 15 - **tel. 06 78 12 30 35.****Polskie ciasta i torty
na zamówienie.****Tel. 06 18 51 86 77****przeprowadzki****przewóz paczek****Paryż - Polska****transport towarów z Polski****na zamówienie****auto-laweta**

Poznań-Konin-Lódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08**Institut privé France-Europe Connexion**

établissement privé d'enseignement supérieur

enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Zapisy na roku szkolnego 2008/2009

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku

od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr**KRAWCOWA OFERUJE:****- przeróbki, - poprawki.****T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)****VOIX CATHOLIQUE****GŁOS
KATOLICKI**

N° (2308)7: 15.02.2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -****Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vkot@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Rédaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejnaka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900**Prix au n°/cena:** 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

Tel. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Société REFERENCEvous propose des fenêtres, portes, volets
en PVC, alu et bois
sur mesure**PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE**

Levallois Perret

6, rue Aristide Briand

tél. 01.47.59.02.87

fax. 01.47.59.68.93

contact@reference-fim.com

Paris 16e

139, rue Ranelagh

tél./fax. 01.45.25.63.55

paris16@reference-fim.com

**Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki****06 21 36 32 09****ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**Umów się na spotkanie: **06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.****PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.****KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
- ☐ ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- ☐ Rok (56,60 €)
- ☐ Pół roku (30,30 €)
- ☐ Przyjaciele G.K. (69,60 €)

Nazwisko:

Imię:

Adres:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Numer złożony do druku 4.2.2009.

AUTOKAREM DO POLSKI

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!



01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Słubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Słupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Giliwiec,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik *Sindbad*
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

**ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY;
NOWE GRUPY OD 6 MARCA.**

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

*** Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport
materiałów budowlanych. Możliwość fakturowania.**

T. 06.66.04.16.67

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h³⁰ i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); fax 01 42 96 23 29; e-mail: vkat@club-internet.fr



Copernic
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC
6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M° Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC
23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

www.copernic.fr
www.copernic.waw.pl

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;
 - wyjazdy w poniedziałki;
 - dostawa do rąk własnych adresata.
- Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Nasze biuro jest zamknięte w niedzielę.

Godziny otwarcia biura w Paryżu:

**od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,
w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

BIURO TŁUMACZEŃ

W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplax)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.
Eliza Bocianowska - adwokat.**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;
tel. 06 17 98 60 20; tel/fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.

PODRÓŻE DO POLSKI

*** IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

*** LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.**

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50



FRANCE-POLOGNE MEAUX ORGANIZUJE TEGOROCZNY BAL

21 lutego
w Salle des Fêtes w Meaux

(parking strzeżony).

Graża orkiestra Heleniak!

Informacja, rezerwacja:

Mme Kraszewski tel. 01 64 34 35 07.

**Cours de soutien scolaire et mise à niveau
par dame compétante. Tél: 01.46.21.60.80**

TRAVAUX DE JARDIN:

elagage, abotage, gazon, entretien tombeau

Tél. 01 48 57 78 27; 06 83 63 36 18



ADWOKAT

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

**Rodzina polska, Paryż 17, poszukuje
NAUCZYCIELKI JĘZYKA ANGIELSKIEGO
dla 5-letniej dziewczynki.**

Kontakt: 06 11 10 02 36.

FIRMA - działająca na terenie Paryża i okolic
zatrudni wykwalifikowanego pracownika do instalacji
pomp ciepłych, paneli słonecznych i klimatyzacji.
T. 06 23 31 64 52.



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu

CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc
zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)

**ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ
AL-ANON.**

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 26 45 56 46; 06 75 79 03 20

BIOMAGNETYZER

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.
tel. 06 99 16 55 06; www.remedamil.com

PIERWSZY SEANS GRATIS



Jeśli uważasz że masz problem
z ALKOHOLEM,
alkohol kieruje Twoim życiem,

**PRZYJDŹ na SPOTKANIE
ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW**

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą
mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie
alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem
doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać
swoją problem - alkohol.

Spotkania AA odbywają się
w każdy **WTOREK** w godz. **20.00-21.30**

przy kościele św. Genowefy -

18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmans).

Anonimowość jest podstawową zasadą
ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.

NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Państwo:

Mr François MARZEC -	70 euro
Mme Anna SKURATKO -	100 euro
Mr Bohdan KOCHOWICZ -	70 euro
SOEURS URSULINES -	70 euro
Mme Anna NAWROCKI -	80 euro
Mme Severine ZWOYCZIK -	70 euro
Mme Józefa DULOWSKI -	70 euro
Mme Alicja ZORZYNSKI -	75 euro
Mr Evariste ZAMIARA -	69 euro
Mr Lucjan DROZDOWSKI -	70 euro
Mme Krystyna CHODKIEWICZ -	70 euro
Mme Guilaine VERNIER -	100 euro
Mr Mieczysław HILDEBRANDT -	70 euro
Mme Małgorzata FRĄCKOWIAK-SENE -	70 euro
Mr Łukasz BANERT -	140 euro
Mme Barbara PŁASZCZYŃSKA -	120 euro
Mr Bronisław REGDOSZ -	80 euro
Bezimenna -	80 euro

Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki, „prenumeratą
przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

ABC BATIMENT

(rénovation, ect.)

www.abc-batiment.net

Tél. 01 48 57 78 27; 06 83 63 36 18

**FIRMA BUDOWLANA,
WYKONUJĄCA ZLECENIA PAŃSTWOWE
NA TERENIE ZACHODNIEJ FRANCJI
ZATRUDNI doświadczonych pracowników
na stanowisku: TAPECIARZ.**

Niewymagana znajomość języka francuskiego,
mile widziane prawo jazdy kat. B.

Kontakt oraz bliższe informacje:

T. 06.73.81.28.22

e-mail: ksa@ksa-batiments.com

www.ksa-batiments.com



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

kierunek Pontoise

z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgemont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światel - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.



16 - 22 LUTEGO 2009

PONIEDZIAŁEK 16 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynkowe Przedszkole 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Francis Goya gra polskie przeboje - recital 9⁴⁵ Dobra dzielnica - serial 10⁴⁰ Dokument 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Każdy ma swój port - reportaż 13²⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Tak czy nie? - serial 14⁵⁵ Warto rozmawiać 15⁴⁵ Podróżnik 16⁰⁵ My Wy Oni 16³⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynkowe Przedszkole 17⁴⁰ Dzika Polska - serial 18⁰⁵ Świadkowie nieznanymi historii 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Barwy szczęścia(2) - serial 22⁰⁰ Beksiński autoportret pośmiertny - reportaż 22²⁵ Warto rozmawiać 23¹⁵ Widowisko artystyczne 23⁴⁵ Dziękujemy za solidarność - felieton 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Dzika Polska - serial 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 17 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Moliki książkowe - magazyn 9¹⁰ Schudnij - program poradnikowy 9²⁵ Podróżnik 9⁴⁵ Pierwszy milion 10¹⁰ Świadkowie nieznanymi historii 10⁴⁰ Czas honoru - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Barwy szczęścia(2) - serial 14⁰⁵ Program rozrywkowy 15⁰⁰ Forum 15⁴⁰ Reportaż 16⁰⁰ Widowisko artystyczne 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Moliki książkowe - magazyn 17⁵⁵ Między Odrą a Renem 18¹⁰ 300 % normy - teleturniej 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21³⁵ Nieznani sprawcy - dokument 22⁰⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Forum 23⁰⁵ Errata do biografii - Zofia Romanowicz 23³⁰ Pierwszy milion 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Misja specjalna - magazyn 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 18 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzażki 9⁰⁰ Zwierzowiec 9²⁰ Alchemia zdrowia i urody - magazyn 9⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 10¹⁰ Afisz - magazyn 10³⁵ Męska przygoda - magazyn 11⁰⁵ Zaczysze gwiazd 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn 13¹⁵ Barwy szczęścia - serial 13⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁰⁰ Nieznani sprawcy - dokument 15²⁵ Zaolzie 15⁴⁰ Pełnosprawni - magazyn 16¹⁰ Hurtownia książek - magazyn 16³⁰ Zaczysze gwiazd 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzażki 17⁴⁰ Zwierzowiec 17⁵⁵ Polska z bocznej drogi 18¹⁰ Afisz - magazyn 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Tydzień Polski - magazyn 21⁰⁵ Wilnoteka - magazyn 21²⁰ Ojciec Mateusz - serial 22¹⁰ System zero dziewięć - dokument 23⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Słownik polsko - polski 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 19 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Kuchcikowo 8⁴⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 9⁰⁰ Raj 9²⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9⁵⁵ Mini Szansa 10⁴⁵ Elementarz - magazyn 10⁵⁵ Magazyn przechodnia 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Wilnoteka - magazyn 13³⁰ Ojciec Mateusz - serial 14¹⁵ System zero dziewięć - dokument 15⁰⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 15³⁵ Errata do biografii - Zofia Romanowicz 16⁰⁵ Raj 16³⁰ Makłowicz w podróży 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kuchcikowo 17³⁰ Od słów do głów - magazyn 17⁴⁰ Słownik polsko - polski 18¹⁰ Bzik kulturalny 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21²⁰ Teatr przypomnień 22⁵⁰ Alfa i tango czyli białe czerwoni nad Polską i Litwą 23²⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Bzik kulturalny 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 20 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Molly - serial 9²⁵ Laboratorium XXI w. 9⁴⁵ Pomorskie krajobrazy 10¹⁰ Miejsce - reportaż 10³⁵ Z daleka a z bliska 11¹⁵ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela

wela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Program edukacyjny 13⁰⁵ Hity satelity 13²⁵ Teatr przypomnień - Turor 14⁵⁰ Alfa i tango czyli białe czerwoni nad Polską i Litwą 15¹⁵ Mirra kadzidło i złoto - reportaż 15³⁵ Okna sztuki - magazyn 15⁵⁰ Widowisko 16⁴⁰ Elementarz - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 17³⁰ Miejsce - reportaż 17⁵⁵ Program edukacyjny 18¹⁵ Hity satelity 18³⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21³⁰ Porozmawiaj z 22⁰⁰ Koniec - film 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Makłowicz w podróży 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 21 LUTEGO

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Porozmawiaj z 9⁰⁵ Od słów do głów - magazyn 9²⁰ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 9⁴⁵ Okna sztuki - magazyn 10⁰⁰ Program rozrywkowy 10³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11⁴⁰ Nawigator - magazyn 11⁵⁵ Polska dobrze smakuje - dokument 12²⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność - felieton 14¹⁰ Dzika Polska - serial 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Dobra dzielnica - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17⁰⁵ Pamiętaj o mnie 17²⁰ Dokument 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Czas honoru - serial 21⁰⁰ Pętla - dramat 22⁴⁰ Program rozrywkowy 23³⁰ 300 % normy - teleturniej 24⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 0²⁵ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 22 LUTEGO

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁴⁵ M jak miłość - serial 9³⁰ Ziarno 10⁰⁰ Tajemnice Wiklinowej Zatoki - serial 10²⁵ Słownik polsko - polski 10⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Bzik kulturalny 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - Kościół św. Teresy Benedykty od Krzyża w Lublińcu Stebłowice 14¹⁰ Dom - serial 15⁴⁰ Jak to w rodzinie - reportaż 16¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁵ Szansa na Sukces 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Tak czy nie? - serial 21⁰⁰ Widowisko 21⁵⁰ Golec Orkiestra - koncert 22¹⁵ Czas dla kibica 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości



CHASUBLES BRODÉES **CHASUBLE** **€49** **SUPER VENTE**

Pour commander : (0048) (071) 354 04 06 sklep@urbanowiczhaft.pl
 WEBSHOP - www.urbanowiczhaft.pl **Prix: 49 euros/pce**

Karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€ **750€**

PEŁNA SATYSFACJA **100%**

Punkty sprzedaży:
 Kioski supermarketów,
 taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa Klienta 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
 ☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014€/mn**

Wybierz **☎ 0811 65 48 48**
 Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
 ☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
 Un service du Groupe **IRADIUM**

* 0,014€/min (19.00 – 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
 ** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com